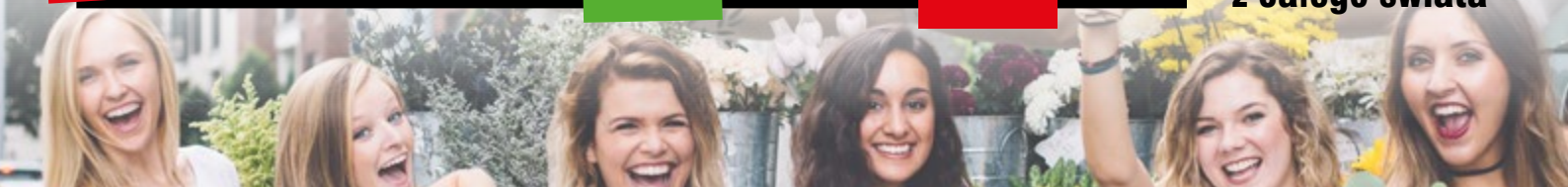


Cogito POLONI dla

E-magazyn
dla młodzieży
polonijnej
z całego świata



■ **Niesamowite
ZŁOTY**, podróże
młodzieży polonijnej

■ **STUDNIÓWKA
PO POLSKU**
– co się dzieło
w Rzymie ☺

■ **Jak żyje młoda
ARTYSTKA**
w Wilnie

■ **HISTORIA POLSKI
W 10 ODSŁONACH**

■ **Przygotuj się
na WIELKANOC**
– wyjątkowe święta

■ **Egzaminy z polskiego
na Wyspach
Brytyjskich**
– co musisz wiedzieć

■ **„ZIELE
NA KRATERZE”**
– WAŻNA POLSKA
KSIĄŻKA

Cześć młoda Polonio!

„Mam wrażenie, że poza krajem bardziej odczuwam swoją tożsamość narodową i mam większą potrzebę bliskości z polskimi tradycjami” – mówi Magda Dawidziuk, jedna z bohaterek tego wydania „Cogito dla Polonii”. Ta potrzeba bliskości, bycia wśród swoich jest głównym motywem opowieści o młodych Polakach, którzy żyją poza Polską. Ale nie tylko. Bo nasi bohaterowie, tak jak Sylwia Kołoszewska, mają odwagę być sobą i tworzą cudne dzieła, spełniają swoje marzenia. Podejmują się inicjatyw, o których wcześniej nikt nie pomyślał. W tym roku po raz pierwszy w Rzymie zorganizowano polską studniówkę, o czym pisze nieoceniona dziennikarka Weronika Goszczyńska. Chcieć to móc, prawda?

Zapraszam do czytania i współtworzenia z nami e-magazynu „Cogito dla Polonii”.

A na święta Wielkanocne życzymy Wam serdecznych, ciepłych spotkań z rodakami przy wspólnym stole, na którym nie zabraknie polskich pisanek☺

Ola Siewko
redaktor naczelna
„Cogito dla Polonii”

Do poczytania w 2. numerze

4 Newsy dla Polonii – fajne konkursy, ciekawe akcje!

6 Studniówka w Rzymie – tradycja może oznaczać świetną zabawę

Klasy trzecie liceum szkół polskich w Ostii i Rzymie zorganizowały pierwszą w historii studniówkę – relacjonuje **Weronika Goszczyńska**, uczennica Polskiej Szkoły w Ostii.



10 HISTORIA POLSKI NIEPODLEGŁEJ W 10 NIEZWYKŁYCH ODSŁONACH

Marcin Bosak to kolejny po Borysie Szycu i Janie Fryczu aktor, który w ostatnich miesiącach wcielił się w postać Józefa Piłsudskiego. Wszystko za sprawą niezwykłego projektu filmowo-edukacyjnego.

14 Polskie zabytki można oglądać na całym świecie!

Oto niektóre z nich☺

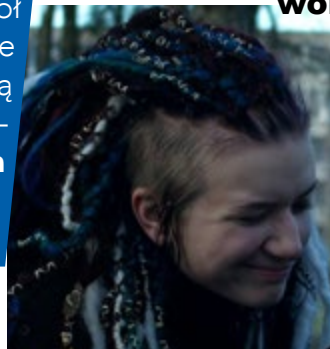


16 Urodziłem się w Niemczech, ale to w Polsce chcę żyć!
Poznaj **Marco Olivera Grunwalda**, który choć urodził się w Niemczech, to wraz z rodziną wrócił do Polski.

Zapraszamy na Facebooka!
Polub nas  i bądź na bieżąco z newsami ze świata Polonii☺
[@CogitodlaPolonii](#)

8 Podoba mi się kult wolności i bycia sobą

Sylwia Kołoszewska z Wilna to dusza artystyczna. Jej niesamowite, fantastyczne obrazy przykuwają uwagę i zapraszają do magicznego świata.



12 Jak się żyje na czterech kontynentach

Europa, Afryka, Ameryka Północna, Azja... **Magda Dawidziuk** mówi: – Nie wiesz, gdzie chciałbyś wyjechać – jedź wszędzie!



18 Wrocław czeka na Polonię!

Stolica Dolnego Śląska, jedno z najpiękniejszych miast, z uczelniami, które w rankingach zdobywają czołowe miejsca! Tutaj tętni życie studenckie, ale i kulturalne.

20 Idą święta!

Poznaj polskie zwyczaje wielkanocne ☺

24 Egzamin z mówienia po polsku

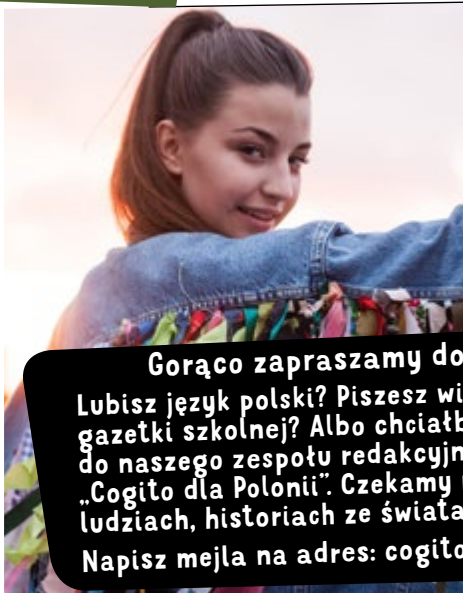
W tym roku polscy nastolatki na Wyspach Brytyjskich zdają po raz pierwszy egzamin GCSE w nowej strukturze. Nie wszyscy uczniowie i nie wszyscy nauczyciele języka polskiego mają świadomość tych zmian.

32 Sprawozdanie

W polskiej szkole dostałeś pracę domową: napisać sprawozdanie ze szkolnej wycieczki, na której byliście. Wiesz, jak przygotować pracę? Wzoruj się na wypracowaniu!

36 Art rozmowa: Nie mogę być nieprzygotowana

„Najpierw trzeba żyć tak, jak nikt nie chce, żeby potem żyć tak, jak nikt nie może” – mówi **Julia Wieniawa-Narkiewicz**, aktorka z serialu „Rodzinka.pl”.



22 Historia Polski jest ciekawa!

Dlaczego polskie legiony powstały na włoskiej ziemi?
O czym jest polski hymn? Znasz odpowiedzi na te pytania?

28 Ważna lektura: „Ziele na kraterze”

Jedna z najpiękniejszych książek Melchiora Wańkowicza o przedwojennych szczęśliwych latach, ale i o wojennym losie rodziny autora.

34 Kurs z gramatyki: Zdania złożone podrzędnie

38 Polska kultura – co warto czytać, czego słuchać, co oglądać ☺

40 Radujmy się! Idą święta!

Gożąco zapraszamy do współpracy z naszym e-magazynem!!!
Lubisz język polski? Piszesz wiersze, opowiadania lub jesteś dziennikarzem gazetki szkolnej? Albo chciałbyś być dziennikarzem? Koniecznie dołącz do naszego zespołu redakcyjnego. Zostań korespondentem i dziennikarzem „Cogito dla Polonii”. Czekamy na Ciebie i Twoje teksty o pasjach, ciekawych ludziach, historiach ze świata Polonii, projektach szkolnych.
Napisz mejla na adres: cogito@cogito.com.pl.



POLSKIE BRACTWO
KAWALERÓW GUTENBERGA

„Cogito dla Polonii” tworzą:

Koordinator projektu

prof. dr hab. Dariusz Kuźmina

Redaktor naczelna

Ola Siewko

Dziennikarze i redaktorzy:

Monika Bartnik, Dorota Nosowska,

Agnieszka Wyganowska

Skład i łamanie graficzne:

Dorota Domagała / ilustratorka

Okładka: fot. Autumn Goodman /unsplash.com

Zdjęcia: Pixabay.com, Unsplash.com, domena publiczna/Wikipedia

Adres redakcji:

e-mail: cogito@cogito.com.pl

ul. Kamionkowska 45

03-812 Warszawa

Dystrybucja:

Polonijna Biblioteka Cyfrowa

Wydawca:

Polskie Bractwo Kawalerów Gutenberga

ul. Daniszewska 2

03-230 Warszawa



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

„Cogito dla Polonii” – bezpłatny e-magazyn dla młodziży polonijnej na całym świecie.

Zadanie „Cogito dla Polonii” – współfinansowane w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2019 roku.

Działasz aktywnie na rzecz
Polonii? Twoja polska
szkoła zrealizowała ciekawy
projekt? Wzięłeś udział
w interesującej imprezie
ośrodka polonijnego lub
instytucji polonijnej?

Napisz nam o tym!

Zostań naszym
korespondentem.
Wyślij swojego newsa
na adres:

cogito@cogito.com.pl.

ZAPRASZAMY

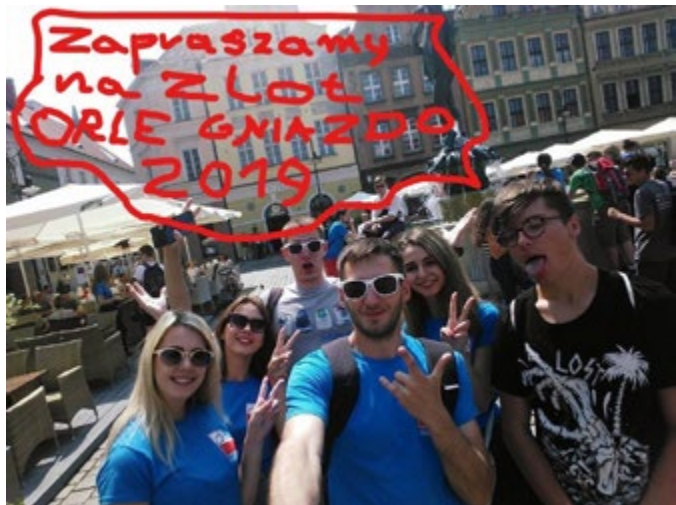
na XII ZLOT MŁODZIEŻY POLONIJNEJ ORLE GNIAZDO

Wielkopolski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Poznaniu zaprasza aktywną młodzież polonijną do Polski, na XII Zlot Młodzieży Polonijnej ORLE GNIAZDO, który odbędzie się w terminie od 20 lipca

do 30 lipca 2019 roku. Na młodzież polonijną czeka już ŻERKÓW, miejscowość w powiecie jarocińskim, położony 60 km od Poznania. O zakwalifikowaniu na zlot decyduje spełnienie warunków uczestnictwa i kolejność zgłoszeń.

Karta zgłoszenia dostępna jest u organizatorów Zlotu (Wielkopolski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”) i na stronie internetowej Stowarzyszenia:

<http://www.wspolnota-polska.org.pl/>.



POLECAMY!!!

XI ZLOT MŁODZIEŻY POLONIJNEJ POLONICUS 2019

Fundacja Freya z Wrocławia zaprasza polonijną młodzież na jedenastą edycję Polonicusa.

Masz szansę spędzić trzy tygodnie na Dolnym Śląsku w Polsce i w gronie koleżanek i kolegów z różnych części świata szlifować język polski, poznawać historię i kulturę Polski.

POLONICUS to okazja do zawarcia przyjaźni na całe życie, ale i poznawania historii swoich rówieśników.

Czekają na ciebie warsztaty, spotkania, wycieczki, turnieje, zajęcia sportowe i rekreacyjne, karaoke, dyskoteki i wiele innych atrakcji... Na pewno znajdziesz coś dla siebie☺

Zajrzyj koniecznie na stronę Fundacji FREYA: www.freya.org.pl.

XI ZLOT MŁODZIEŻY POLONIJNEJ POLONICUS Freya

GDZIE?
Wrocław, Szklarska Poręba/ Dolny Śląsk/ Polska

KIEDY?
14-26 lipca 2019

DLA KOGO?
Młodzież polskiego pochodzenia w wieku 12-16 lat

CO?
Dobra zabawa, mądra rozrywka, sport, integracja...
po prostu **NIEZAPOMNIANE WAKACJE W POLSCE!**

SPOTKANIE MŁODYCH POLAKÓW Z CAŁEGO ŚWIATA W POLSCE
Wieloletni program, wspaniali ludzie i niepowtarzalna atmosfera!

ZAPISY I INFORMACJE
fundacja@freya.org.pl +48 602 177 158 freya.org.pl
na zgłoszenia czekamy do 15 czerwca 2019
zaliczka 150€ przy zgłoszeniu

TYLKO 400€



MASZ TALENT MUZYCZNY?

MUSIC CAMP W PUŁTUSKU

Warsztaty muzyczne MUSIC CAMP to więcej niż warsztaty! To koncerty, jam sessions, panele dyskusyjne oraz inspirujące rozmowy z wybitnymi artystami polskiej sceny muzycznej.

O wyjątkowości miejsca stanowi nie tylko monumentalny Zamek, ale również okalające go obiekty: Kasztel, Stanica, Tawerna i Amfiteatr Domu Polonii. Właśnie na jego scenie będziemy wspólnie koncertować oraz podziwiać występy mistrzów (nauczycieli).

NAJMOCNIEJSZY PUNKT WARSZTATÓW STANOWIĄ WYKŁADOWCY:

Aga Zaryan – wokół

Ania Szarmach – wokół

Peter Francis (Anglia) – wokół

Wojtek Pilichowski – bass

Marcin Bors – produkcja

Damian Kurasz – gitara

Możliwe są zapisy do klasy wokalne, klasy gitary, klasy gitary basowej lub klasy produkcji i realizacji dźwięku.

Liczba miejsc ograniczona.

**UDZIAŁ W WARSZTATACH DLA POLONII I POLAKÓW
Z ZAGRANICY JEST BEZPŁATNY.**

✉ Zgłoszenia wysyłaj na adres mailowy:

b.karkowska@zamekpultusk.pl.

ORGANIZATOR WARSZTATÓW:

FUNDACJA IM. KRZYSZTOFA KLENCZONA:

<http://warsztatypultusk.pl/>



POLONIO! Podziel się swoją historią



Ośrodek Badań nad Migracjami (Uniwersytet Warszawski) poszukuje Polek i Polaków, którzy chcieliby się podzielić historią swojego życia w różnych krajach poza Polską.

Udział w badaniu przeprowadzonym w ramach projektu: „W poszukiwaniu teorii migracji wielokrotnych. Ilościowe i jakościowe badanie polskich migrantów po 1989 roku” polega na wypełnieniu kwestionariusza ankiety internetowej.

Do udziału w badaniu Uniwersytet Warszawski zaprasza osoby, które urodziły się w Polsce, a obecnie mieszkają w innym kraju (od co najmniej 3 miesięcy). Uczestnikom badania gwarantowana jest pełna anonimowość, a wypełnienie ankiety zajmie około 20 minut.

Więcej informacji o projekcie znajdziesz na stronie:
<http://multimig.uw.edu.pl/>.

fot. Pixabay.com, mat. promocyjne



STUDNIÓWKA w Rzymie

– tradycja może oznaczać świetną ZABAWĘ

Klasy trzecie liceum szkół polskich w Ostii i Rzymie zorganizowały pierwszą w historii studniówkę. Uczniowie bawili się w Ambasadzie RP w Rzymie. W salonie odtańczyli poloneza. Zapytałam ich, jak się przygotowywali do tak ważnej imprezy i o wrażenia z balu 😊 – pisze **Weronika Goszczyńska**, uczennica pierwszej klasy liceum z Polskiej Szkoły w Ostii.

We Włoszech nie ma tradycji organizowania studniówki, czyli uroczystego balu 100 dni przed egzaminem maturalnym. W szkołach polskich na terenie tego kraju też nie było do tego roku tego typu imprez. Studniówkę znałam z filmów, a także opowieści moich koleżanek, kuzynek, które mieszkają w Polsce, oraz moich rodziców.

Zawsze marzyłam o studniówce. Byłam pewna, że gdy nadchodzi trzeci rok nauki w liceum, to zorganizuję ją z koleżankami i kolegami z klasy. Uczę się w pierwszej klasie liceum. W tym roku stało się jednak coś wspaniałego. Klasy trzecie liceum szkół polskich w Ostii i Rzymie zorganizowały pierwszą w historii studniówkę w salonach Ambasady RP w Rzymie.

CZAS NA PRZYGOTOWANIA

Uczniowie najpierw zapytali panią Agatę Ibek-Wojtasik, Konsul RP, o możliwość zorganizowania studniówki w salonach ambasady RP. To pytanie zadali jej podczas spotkania polskich szkół w Ostii i Rzymie. Pani konsul odpowiedziała, że nie widzi przeciwwskazań do organizowania pięknej imprezy uczniowskiej. Gdy usłyszałam taką odpowiedź, czułam się przeszczęśliwa, ponieważ studniówka w tak eleganckim miejscu to naprawdę niesamowita rzecz.

DO AKCJI WKRACZA SUPERBOHATER

Datę studniówki ustalono na 1 marca 2019 roku. Wszyscy uświadomili sobie, że będą musieli zatańczyć poloneza. I, jak to w bajkach bywa, na scenę wkroczył superbohater, który rozwiązał ten problem 😊. Do polskiej szkoły przyjechała pani Ola, nauczycielka tańca. Trzecioklasiści połączyli się w pary według wzrostu i zaczęły się próby, które odbywały się w Ostii i Rzymie, próba generalna zaś na salonach polskiej ambasady. Niektórzy myśleli, że będzie łatwiej uczyć się poloneza, ale układ okazał się skomplikowany i długi. Efekt? Niesamowity. Wielu rodziców i nauczycieli było pod wielkim wrażeniem zaangażowania uczniów.

Studniówka w Polsce to najważniejsza impreza szkolna w życiu licealisty. Na 100 dni przed maturą uczniowie ubierają się w eleganckie, wieczorowe kreacje. Wspólnym odtańczeniem poloneza zaczynają swoje odliczanie do matury 😊 Bawią się do rana razem z nauczycielami.

CZAS NA POLONEZA

Wieczór rozpoczął się o godzinie 18.00. Zostali zaproszeni również nauczyciele oraz rodzice. Po pokazie poloneza odbyła się formalna część wieczoru, czyli przemówienia. Maturzyści zaprosili pana Szymona Wojtasika, Charges d'affaires ambasady RP w Rzymie, panią Konsul Agatę Ibek-Wojtasik, dyrektorki szkół w Ostii i Rzymie – panią Martę Czajczyńską i panią Danutę Stryjak oraz przedstawicieli rodziców, aby wygłosili kilka słów. Następnie goście udali się na poczęstunek składający się z polskich, tradycyjnych dań.

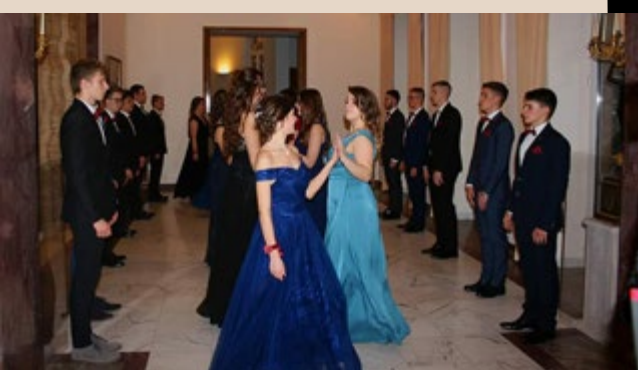


Dziewczyny na wyjątkowy wieczór ubrały się w piękne, długie suknie. Wszystkie też miały identyczne szarfy i kwiatek upięty na nadgarstku. Chłopcy byli w garniturach, ale każdy miał bordową muszkę.

„MÓJ JEST TEN KAWAŁEK PODŁOGI!”

Uczniowie, nauczyciele i rodzice świetnie się bawili przy muzyce, którą wybrali sami maturzyści. Większość utworów była z gatunku polskiego disco polo. Godziny minęły jak mrugnięcie oka. Po studniówce zapytałam kolegów, co by zmienili i odpowiedź była jedna: żeby było dłużej. O godzinie 22.00 przyszedł czas na ostatnią piosenkę, DJ puścił ją kilka razy, a wszyscy śpiewali: „Mój jest ten kawałek podłogi!”.

Czy moi znajomi tak sobie wyobrażali słynną studniówkę? Szczerze mówiąc, wszyscy spodziewali się, że będzie bardziej „sztywna”. Okazało się, że tradycja może być świetną zabawą. Wszyscy byli zachwyceni nową inicjatywą. A ja mam nadzieję, że moja klasa zorganizuje tę piękną uroczystość. Marzenia się spełniają, wystarczy w nie uwierzyć.



STUDNIÓWKOWE PRZYKAZANIA — z przymrużeniem oka

Poznaj najbardziej popularne przesady studniówkowe, w które wierzą polscy uczniowie 😊

- 1.** Na studniówkę dziewczyny zakładają czerwoną podwiązkę, koniecznie na lewą nogę. Przesąd mówi, że tylko wtedy zdasz maturę.
- 2.** Powodzenie na maturze chłopcom z koleji gwarantuje widok czerwonej bielizny partnerek.
- 3.** Studniówkowe buty pastuj tylko w jednym kierunku i spędź w nich cały wieczór, nieważne jak bardzo będą niewygodne. Tańczenie boso przynosi pecha na maturze.
- 4.** Od studniówki do matury nie obcinaj włosów, gdyż grozi to utratą wiedzy.
- 5.** Na egzaminy dojrzałości idź w tym garniturze, w którym bawiłeś się na studniówce – zapewni ci to szczęście.
- 6.** Krawat lub muszka (koniecznie w odcieniach czerwieni) musi pozostać na szyi właściciela przez całą imprezę.
- 7.** Nawet małe oczko w rajstopach może negatywnie wpłynąć na przebieg egzaminu. To jeden z najgorszych omenów.
- 8.** Przed studniówką życzliwa osoba powinna zawiązać maturzyście na nadgarstku czerwoną nitkę – ma przynieść szczęście.
- 9.** Na studniówce warto mieć na sobie coś pożyczonego.



PODOBA mi się KULT WOLNOŚCI I BYCIA SOBĄ



Sylwia Kołoszewska to dusza artystyczna. Jej niesamowite, fantastyczne obrazy przykuwają uwagę i zapraszają do magicznego świata. Niezwykle utalentowana uczennica Gimnazjum Jana Pawła II w Wilnie ma wyjątkowe spojrzenie na życie.

Przekonajcie się sami!

„MOJE PRACE SĄ ODZWIERCIEDLENIEM MOICH UCZUĆ, MOJEGO WEWNĘTRZNEGO ŚWIATA, GDZIE SĄ ELEMENTY FANTASTYCZNE I MISTYCZNE” – POWIEDZIAŁAŚ W TRAKCIE WYSTAWY SWOICH PRAC – NIEZWYKŁYCH, MAGICZNYCH OBRAZÓW, KTÓRE ZAPRASZAJĄ DO ŚWIATA TWOJEJ WYOBRAŹNI. CZY SZTUKA JEST TWOJĄ NAJWIĘKSZĄ PASJĄ?

Sztuka jest bardzo ważną częścią mojego życia, pojawia się w różnych formach, nie tylko w rysunkach, lecz co zaskoczy większość ludzi, moją główną pasją są nauki ścisłe. Dlatego właśnie aspekty biologii, szczególnie anatomii, pojawiają się w mojej twórczości malarskiej.

KOMU PIERWSZEMU POKAZUJESZ SWOJE OBRAZY?

Zależy od obrazu, czasami pozostaje w ukryciu na zawsze, lecz najczęściej pokazuję obrazy najpierw mojej bliskiej przyjaciółce. Jestem pewna, że ona mnie zrozumie. Rodzice mają mniej szczęścia☺, zazwyczaj muszą poprosić, bym im pokazała swoje prace.

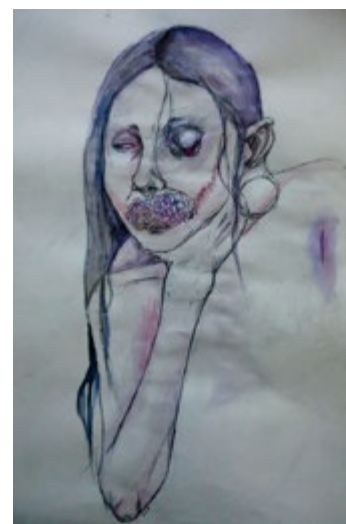
KTO JEST DLA CIEBIE NAJWIĘKSZYM AUTORYTETEM?

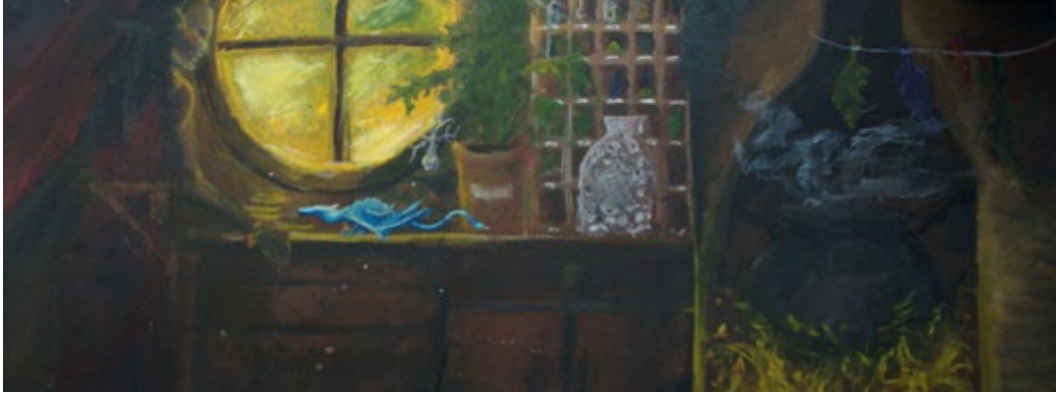
Zjawisko autorytetu zawsze było dla mnie dość tajemnicze. Nie mam jednej osoby, która byłaby dla mnie przykładem, raczej inspirują mnie różne cechy różnych osób – ta mieszanka pomaga mi się kształcić, najczęściej są to inni artyści, ich specyficzny styl. Moi rodzice też są dla mnie wielkim przykładem. Inspirują mnie również idee subkultur takich jak goth, punk, podoba mi się kult wolności, bycia sobą i odmienności, dzięki któremu odważyłam się kroczyć drogą poznawania siebie.

Obrazy Zdzisława Beksińskiego są dla mnie wielkim źródłem inspiracji, zachwytu i dreszczu.

CO JEST DLA CIEBIE NAJWAŻNIEJSZE W PROCESIE TWÓRCZYM?

Tekstura podstawy, ruch ołówka, węgla, jak mieszają się między sobą farby, by tworzyć nowe odcienie. Ważne jest też to, jak ten proces pochłania mnie, oddziela od świata realnego, choć ciężko mi było z tym wcześniej. Ostatnio staram się skupić jedynie na odczuwaniu samego procesu.





Podoba mi się kult wolności, bycia sobą i odmienności, dzięki któremu wiele lat temu odważyłam się kroczyć drogą poznawania siebie.

UCZYSZ SIĘ W GIMNAZJUM IM. JANA PAWŁA II W WILNIE. CO CI DAJE NAUKA W TEJ SZKOLE? JAKIE SĄ TWOJE ULUBIONE PRZEDMIOTY?

Nauka daje mi to, co najważniejsze – wiedzę praktyczną i teoretyczną, a wiedza to pewność, swoista siła. Moimi ulubionymi przedmiotami są chemia, biologia oraz lekcje sztuki.

CO TO DLA CIEBIE ZNACZY BYCIE POLKĄ?

Bycie Polką znaczy dla mnie to samo, co posiadanie narodowości dla każdej innej osoby. Jest to swoisty zaszczyt, może odczuwalny w pewnym sensie bardziej, gdy jest się Polką na Litwie.

BEZ CZEGO NIE WYOBRAŻASZ SOBIE ŻYCIA?

Bez tlenu, wolności, sukulentów rosnących w moim pokoju czy bez mistycznych filmów dokumentalnych.

KTÓRA Z POLSKICH KSIĄŻEK JEST DLA CIEBIE NAJWAŻNIEJSZA I DLACZEGO?

W dzieciństwie czytałam wiele książek po polsku, lecz moją ulubioną powieścią jest „Prawiek i inne czasy” Olgi Tokarczuk. Podoba mi się opisany w niej baśniowy świat.

JAK WYOBRAŻASZ SOBIE SWOJĄ PRZYSZŁOŚĆ?

Wyobrażam sobie las. Nie wiem, czy jest to związane z tajemnicą przyszłości, czy jest to miejsce, w którym będę mogła kontynuować malowanie swych obrazów.

GDY SŁYSZYSZ HASŁO: POLONIA, TO O CZYM MYŚLISZ?

Daje mi to uczucie komfortu, gdyż wiem, że Polonia jest na całym świecie, w każdym zakątku świata są osoby takie jak ja, moja rodzina.



GDY SŁYSZYSZ SŁOWO POLSKA, TO JAKIE MASZ SKOJARZENIA?

Warszawa, Wawel, syrena, wspólna historia, pierniki toruńskie.



W Wilnie mam znajomych Polaków, większość ze szkoły, ale często, przy różnych okazjach, spotykam też innych przedstawicieli Polonii, z którymi działamy na rzecz języka polskiego, kultury polskiej w społeczeństwie litewskim.

fot. archiwum bohaterki tekstu





HISTORIA POLSKI NIEPODLEGŁEJ

Znany z brawurowego występu w serialu „Kruk. Szepty słychać o zmroku” Marcin Bosak to kolejny po Borysie Szycu i Janie Fryczu aktor, który w ostatnich miesiącach wcielił się w postać Józefa Piłsudskiego. Wszystko za sprawą niezwykłego projektu filmowo-edukacyjnego zainicjowanego i wyprodukowanego przez Wytwórnę Filmów Dokumentalnych i Fabularnych.



„HISTORIA W OŻYWIONYCH OBRAZACH”

To seria filmów edukacyjnych opowiadająca o ważnych wydarzeniach historycznych poprzez ożywione dzieła malarstwa historycznego. Pierwsza część serii została poświęcona słynnym obrazom Jana Matejki. Druga, którą szczególnie pragniemy polecić waszej uwadze, nosi tytuł „Polska Niepodległa” i poprzez malarstwo i grafikę opowiada o dążeniach Polaków do odzyskania niepodległości.

Dzięki pracy wybitnych twórców na ekranie ożywają m.in.: Tadeusz Rejtan, Tadeusz Kościuszko, Emilia Plater, żołnierze spod Olszynki Grochowskiej, bohaterowie powstania styczniowego, szwoleżerowie z czasów Księstwa Warszawskiego, rewolucjoniści z 1905 roku, a także Józef Piłsudski na czele podległych mu oddziałów strzeleckich, które dały początek Legionom Polskim.

Reżyserem i scenarzystą całego cyklu jest Marek Brodzki. W rolach historycznych bohaterów występują znakomici polscy aktorzy, m.in: **Marcin Bosak, Mateusz Damięcki, Tomasz Schimscheiner, Marcin Hycnar, Michał Czernecki, Andrzej Deskur, Phillippe Tłokiński, Magdalena Osieńska** oraz **Kamil Szeptycki**. Autorami zdjęć są Arek Tomiak i Paweł Flis.

Spektakularna scenografia autorstwa Marka Warszewskiego i barwne kostiumy Katarzyny Lewińskiej przenoszą widzów do przeszłości, pozwalając niejako wejść do wnętrza obrazu, przyjrzeć się jego bohaterom, usłyszeć ich rozmowy i poznać kontekst historyczny wydarzeń uwiecznionych przez artystę. **Każdej historii fabularnej towarzyszy komentarz narratora, wybitnego polskiego aktora Olgerda Łukaszewicza, który opowiada o historycznym tle wydarzeń przedstawionych w filmie.**

Uwaga: obie części serii powstały przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Cykl „Polska Niepodległa – Historia w ożywionych obrazach” został sfinansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programu Wieloletniego „Niepodległa” na lata 2017–2022.



W 10 NIEZWYKŁYCH ODSŁONACH



**BAZA MATERIAŁÓW
EDUKACYJNYCH WFDiF
JUŻ OTWARTA!**

WWW.EDUKACJA.WFDIF.PL

SPINANSOWANO ZE ŚRODKÓW MINISTRA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
W RAMACH PROGRAMU WIELOLETNIEGO NIEPODLEGŁA NA LATA 2017-2021

Wydawnictwo

Kultura

Baza edukacyjna „Historia w ożywionych obrazach”

Mogą z niej korzystać nauczyciele języka polskiego i historii. Na materiały edukacyjne składają się rzetelnie, ale i nowocześnie opracowane scenariusze lekcji wraz z zestawami zadań, kartami pracy, materiałami źródłowymi i prezentacjami multimedialnymi. Ich autorami są Ewa Olkuśnik oraz dr Marek Olkuśnik. Wśród materiałów jest

zestaw zagadnień z zakresu edukacji filmowej, opracowany w oparciu o reportaż z planu filmowego. Autorem tego opracowania jest Michał J. Zabłocki. Projekt skierowany jest zatem nie tylko do nauczycieli historii, czy wiedzy o społeczeństwie, ale i wychowawców polskich klas, jak też zajmujących się szeroko pojętą kulturą.

Baza edukacyjna „Historia w ożywionych obrazach” uzyskała patronat Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego i Ministra Edukacji Narodowej.

Materiały są bezpłatne na <https://edukacja.wfdif.pl/material/polska-niepodlegla> po uprzednim zalogowaniu.

Od 1 października 2018 roku w Wytwórni Filmów Dokumentalnych i Fabularnych na ul. Chełmskiej 21 można zwiedzać wystawę pt. „JAK POWSTAJE FILM? O kulisach realizacji cyklu »Polska Niepodległa – Historia w ożywionych obrazach«”. Ekspozycja jest wzbogacona o specjalne pokazy VR, a wstęp na nią jest bezpłatny. Więcej informacji o wystawie na stronie www.wfdif.pl.

fot. mat. promocyjne



Europa,
Afryka,
Ameryka Północna,
Azja...
MAGDA DAWIDZIUK
mówi: – Nie wiesz,
gdzie chciałbyś wyje-
chać – jeźdź wszędzie!



Magda Dawidziuk wie, czym zająć się w czasie wolnym na Sri Lance, jak zdać prawo jazdy w USA, zorganizować talent show dla Zambijczyków i... poznać Polaków w Chinach. Nie zapomina nigdy o Polsce i wiąże z nią swoją przyszłość.



Większość swojego życia Magda spędziła z rodziną na Podlasiu, później mieszkała w Warszawie. Pierwsza myśl o wyjeździe z kraju pojawiła się na trzecim roku studiów na Uniwersytecie Warszawskim. Działała w organizacjach studenckich i wolontariacie w schronisku. – Otworzyłam się na świat, ludzi, odkryłam w sobie chęć pomagania. Postanowiłam, że po obronie pracy magisterskiej wyjadę na wolontariat – wspomina Magda. Tak też zrobiła. Ukończyła studia. Zaoszczędziła pieniądze i 25. urodziny obchodziła już na Cejlonie.

STACJA 1. SRI LANKA

Jej wolontariat „Tsunami Camp” w Panadurze opierał się na edukacji w biednej dzielnicy odbudowanej po tsunami.

– Rano pomagałam nauczycielkom prowadzić zajęcia w przedszkolu i uczyłam dzieci angielskiego, po południu organizowałam zajęcia w świetlicy dla starszych uczniów. W wakacje z innymi wolontariuszami przygotowaliśmy Summer Camp – opowiada Magda. Poza nauką, zabawą i sportem z zespołem wolontariuszy malowali szkoły i sprząтали plaże.

W czasie wolnym Magda przygotowywała materiały na zajęcia, a w weekendy spotykała się z wolontariuszami z innych szkół czy projektów.

– Co tydzień jeździliśmy na wycieczki po wyspie – od plaż, przez góry, aż po pola herbaty! – wspomina dziewczyna. Na Sri Lance mieszkała trzy miesiące, ale wciąż wspomina ten pobyt. Czowała się tam jak w domu, trudno było jej się pożegnać z Cejlonem.

STACJA 2.

STANY ZJEDNOCZONE

Magda nie ukrywa, że powrót do Polski po pobycie na Sri Lance nie był łatwy. – Nie mogłam znaleźć sobie miejsca. Chciałam więcej zobaczyć, doświadczyć i przeżyć!

Zdecydowała, że zwiedzi kolejne kraje. Wybór padł na USA. Zamieszkała w spokojnej i przytulnej okolicy w Farmington, stan Connecticut. – Spędziłam tam 1,5 roku, bo uznałam, że rok to za mało na realizację planów – wspomina Magda.

W USA pracowała, ale też robiła kurs na uczelni i pomagała w szpitalu w ramach wolontariatu. Wykorzystywała każdą okazję na zwiedzanie – zobaczyła 17 stanów, w tym trzy wyspy na Hawajach, a także takie kraje jak Meksyk, Kubę i Kanadę.

STACJA 3. ZAMBIA

O wolontariacie w Afryce Magda myślała, będąc jeszcze na studiach. Sądziła jednak, że nie jest przygotowana do wyjazdu. Po Sri Lance z kolei nie mogła pozwolić sobie na kolejne miesiące bez pracy. W Stanach pracowała na 1,5 etatu – z jednego etatu utrzymywała się i podróżowała, z połówki drugiego – odkładała na przyszłość. I tak wyłudowała w zambijskich slumsach.

– Trafiłam do Lindy – jednej z biedniejszych dzielnic Lusaki, stolicy Zambii. Tam uczyłam informatyki w Mujo’s Sky Limit School, prowadziłam zajęcia kreatywne. Pomagałam w przygotowywaniu pokazów filmowych, wraz z wolontariuszami organizowałam talent show dla dzieci ze szkoły.

STACJA 4. CHINY

Podczas wolontariatu w Lindzie Magda uświadomiła sobie, że na pracę w biurze i inne niezbyt atrakcyjne zajęcia czy poważne decyzje ma czas. Dlatego postanowiła wyjechać do Chin. W marcu zamieszkała w Hangzhou – urokliwym mieście leżącym 200 km od Szanghaju. – Planuję zostać tu pięć miesięcy – wyznaje Magda. Pracuje, robi kurs mandaryńskiego i podróżuje. Wspiera fundację, z którą była w Zambii, oraz prowadzi blog o podróżach.

– W pierwszej pracy jestem od soboty do czwartku, a w drugiej pracuję zdalnie wieczorami i w nocy. Jedynie w piątki mam prawdziwy dzień wolny, który od świtu po późny wieczór spędzam poza domem i zwiedzam miasto czy okolice – opowiada Magda. Choć pasje i przyzwyczajenia w większości pozostały bez zmian, a wolontariat już na dobre wszedł w jej codzienność, największą zmianą, którą w sobie zauważyła, jest to, że pokochała podróże i potrafi dobrze je zorganizować: – Lubię mieć wszystko zaplanowane i się uczyć. Myślę, że teraz lepiej radzę sobie w kryzysowych sytuacjach, których nie brakuje w nowych miejscach.

KONTAKTY Z POLONIĄ

Na Sri Lance Magda znalazła jedyną restaurację prowadzoną przez

Mam wrażenie, że poza krajem bardziej odczuwam swoją tożsamość narodową i mam większą potrzebę bliskości z polskimi tradycjami.

Polaków. W USA w miejscowości, gdzie była wolontariuszką, żyła duża polonijna społeczność, więc co tydzień w szpitalu spotykała Polaków. W Chinach poznała Polkę.

– Polacy są mobilni, można ich spotkać w każdym kraju. Szczególnie w Stanach, gdzie są dzielnice pełne polskich sklepów, restauracji i naszych rodaków. Polacy za granicą są

bardziej optymistyczni, otwarci i chętni do pomocy! Zawsze świetnie odnajdują się w obcym kraju. Co więcej, chętnie kultywują tradycje, uczą dzieci języka polskiego i bardzo się wspierają. W każdym państwie, w którym byłam, miałam podobne odczucia, aczkolwiek w Stanach najbardziej byłam pod wrażeniem patriotyzmu Polaków i przywiązania do tożsamości narodowej.

POLSKIE POCHODZENIE TO SAME ZALETY!

Dziewczyna codziennie ma kontakt z językiem polskim i polską kulturą, i to nie tylko przez social media. – Chodzę do polskich sklepów, restauracji, sama gotuję polskie jedzenie, odwiedzam miejsca poświęcone pamięci wybitnych Polaków – dodaje Magda. Zdziwiła się, gdy zapytałam ją, czy doświadczała problemów ze względu na polskie pochodzenie. – Na Sri Lance płaciłam mniej na

bazarkach, bo Lankijczycy nie znali naszego państwa. Zambijczycy zachwycali się kolorem słowiańskich włosów, Chińczycy zaś jasnym odcieniem skóry. W Stanach słyszałam często: „Super! Mam znajomego z Polski” albo „Moja babcia jest stamtąd”. A więc polskie pochodzenie to same zalety!

NA STAŁE CHCĘ ZAMIESZKAĆ W POLSCE

Historia Magdy dla wielu osób może wydawać się nieprawdopodobna, a dla innych będzie inspiracją, by skusić się na zwiedzanie świata. Dla nich Magda ma swoje rady: nie szukać wymówek i nie odkładać wyjazdu na „wieczne” później. Jeśli chcesz jechać, to jedź – po prostu! Bez wyliczania: nie mam czasu, pieniędzy, partner, rodzice, praca bądź szkoła. Wbrew pozorom to łatwiejsze niż się wydaje! Rezygnując z niektórych przyjemności, można odłożyć środki na podróż, pracować za granicą czy zdalnie. Nasza bohaterka twierdzi, że jak czegoś naprawdę chcesz i postanowisz to zrobić, to zrealizowanie planu jest kwestią czasu. Warto się zmobilizować, by zobaczyć, co jest za naszym domem, ale nigdy nie zapominać o swoich korzeniach! I Magda jest tego doskonałym przykładem.

– Byłam na polskim festiwalu w USA, kilkakrotnie przygotowywałam prezentacje o patriotyzmie w polskiej szkole. Pomagałam w szpitalu chorującym Polakom, tłumacząc z angielskiego na polski, co mówią lekarze.

fot. archiwum bohaterki tekstu



POLSKIE ZABYTKI

Polacy mieszkali, pracowali i tworzyli w wielu zakątkach świata i pozostawili tam po sobie wiele ciekawych budowli, dokumentów, pamiątek. Oto niektóre z nich ©

można oglądać na całym świecie!

Wirtualne Muzeum Polonii o parku Jana Pawła II w Kurytybie

Stolicą brazylijskiej Polonii jest Kurytyba. Pierwsze polskie rodziny osiedliły się w pobliżu Kurytyby w 1871 roku. W roku 1914 miasto było otoczone pierścieniem polskich kolonii. W 1972 roku liczbę osób polskiego pochodzenia zamieszkujących w Kurytybie szacowano na 35 tysięcy. W chwili obecnej może być takich osób ok. 90 tysięcy. Pierwsza organizacja polska w Kurytybie, a tym samym w Brazylii, została założona w roku 1890. Było to „Towarzystwo Tadeusza Kościuszki”.

W Kurytybie jest okazały pomnik papieża Jana Pawła II. Można też znaleźć wiele ulic, których patronami są zasłużone osoby polskiego pochodzenia. W mieście ma swoją siedzibę Konsulat Generalny RP oraz Polska Misja Katolicka.



Instytut POLONIKA o księdze polskich herbów w Padwie



W Archiwum Uniwersytetu w Padwie znajduje się niezwykła księga, a w zasadzie dwie księgi „Metryki nacji polskiej”. Są w niej herby polskich studentów, którzy przed wiekami studiowali na tej uczelni.

Polacy napływali do włoskiej Padwy w XVI wieku. W 1592 roku założyli organizację studencką tzw. nację polską. To jej świadectwem są „Metryki...”, których karty wypełniają wpisy polskich studentów – członków nacji polskiej, ozdobione iluminacjami z poetyckimi dedykacjami. Wśród nich można znaleźć rozbudowane kompozycje heraldyczne, nierzadko będące prawdziwymi dziełami sztuki, jak otwierający tom pierwszy herb Rzeczypospolitej Obojga Narodów czy herby Bogusława Leszczyńskiego, Franciszka i Jana Dembińskich. Akademia Padewska była jednym z najznakomitszych ośrodków intelektualnych Europy doby humanizmu. Do grona jej studentów należały najwybitniejsze postaci epoki: Dante, Petrarca, Torquato Tasso, Galileusz, Mikołaj z Kuzy. Ich towarzyszami byli twórcy nauki i kultury polskiej tacy jak: **Paweł Włodkowic**, **Jan Kochanowski**, **Marcin Kromer**, **Grzegorz z Sanoka**, **Klemens Janicki**, **Jan Łaski**, **Maciej z Miechowa** czy **Franciszek Skoryna**.

Kanclerzem Uniwersytetu w Padwie był Jan Zamoyski, który – nasiąknąwszy ideami humanizmu w murach tej uczelni – zmaterializował je w idealnym mieście – Zamościu.

Twierdza w Kamieńcu Podolskim



To jedna z najstojniejszych polskich twierdzy. To o niej pisał Henryk Sienkiewicz, a na podstawie jego książki powstał film, który na pewno znają twoi rodzice (a może znasz go i ty). I książka, i film mają taki sam tytuł – „Pan Wołodyjowski”.

Na zamku zginął pułkownik Jerzy Wołodyjowski. Na nim wzorowany był Michał Wołodyjowski – bohater powieści i filmu pt. „Pan Wołodyjowski”. Pułkownik nie był zbyt wysoki, dlatego nazywano go małym rycerzem. Za to był bardzo dzielny i odważny, a szablą władał jak nikt inny. Pan Michał wolał zginąć, niż oddać twierdzę wrogom. Wydarzyło się to w 1672 roku podczas wojny z Turkami.



Miasto Kamieniec Podolski powstało w zakolu rzeki Smotrycz. Twierdza jest zbudowana na skale. Wszystko to sprawiło, że bardzo trudno ją było zdobyć. Kamieniec Podolski miał nawet przydomek „miasta niezwycięzonego”.

Kamieniec Podolski nazywany był „bramą do Polski”, bo dawniej znajdował się na granicy naszego państwa. Potem granice państwa polskiego się zmieniały. Teraz Kamieniec Podolski znajduje się na terenie Ukrainy.




KOCHANA POLONIO! A NA JAKIE POLONIKI TY NATRAFIŁAŚ?

Jakie ślady polskiej kultury odkryłaś, poznałaś w kraju, w którym mieszkasz? Koniecznie nam o nich napisz, przyślij ich zdjęcia.

Opublikujemy Twoje teksty, w Twoim imieniu zaprosimy Polaków do zwiedzania właśnie tym szlakiem. Na tropiciele poloników czekają nagrody – zestawy polskich książek i płyt z popularną muzyką!

fot. Pixabay.com, mat. promocyjne

A portrait of a young man with dark, wavy hair and a beard, wearing black sunglasses and a black t-shirt. He is looking slightly to the right. The background is a light-colored, textured wall.

Urodziłem się w Niemczech, ale to w Polsce chcę żyć!

Bogdan Andrushchenko

Są Polacy, którzy po wielu lat życia w Niemczech chcą wrócić do Polski. I nie żałują swojego wyboru! Poznajcie **Marco Olivera Grunwalda**, który choć urodził się w Niemczech, i wraz z rodziną wrócił do Polski.

Niemcy kojarzą się często z wysokimi technologiami, dobrze rozwiniętą gospodarką i szerokimi możliwościami rozwoju w biznesie. Szacuje się, że mieszka tam około 2 mln naszych obywateli. Są tacy, którzy po wielu latach życia w Niemczech mimo wszystko chcą wrócić do Polski. I to im się udaje. Co więcej – nie żałują swojego wyboru! **Marco Oliver Grunwald** urodził się w Niemczech, ale po 12 latach wrócił do Polski.

Jestem w pełni zadowolony z życia w Polsce, choć czuję związek z Niemcami, gdzie mam rodzinę. Uwielbiam również Francję, ale swoją przyszłość wiąże tylko z Polską.

ROK PRZEŁOMOWY

1991 rok to był rok wyjątkowy dla całego świata, i dla rodziny Marco. W krajach socjalistycznych padł komunizm, rozpadł się Związek Radziecki, w którym mieszkali rodzice Marco. Poznali się w Polsce, ale mama przeprowadziła się tam, gdzie żył tata Marco.

Rodzina ojca Marco miała korzenie niemieckie, dlatego wyemigrowała po upadku Związku Radzieckiego do niemieckiej Nadrenii-Westfalii.

– Rok później ja się urodziłem – uśmiecha się Marco i dodaje: – Gdy byłem dzieckiem, bawiłem się z innymi dziećmi na podwórku, grałem na komputerze, bawiłem się klockami Lego.

fot. Pixabay.com, arch. prywatne

W Niemczech nie tylko dzięki rodzicom rozwijał swoją „polskość”. Jego najlepsi koledzy mieli pochodzenie polskie, dlatego tworzyli razem „małą Polonię”.

MAŁA POLONIA MARCO

– Moje dzieciństwo zbiegło się z trudnym i niezbyt przyjemnym okresem dla Polonii mieszkającej w Niemczech – wspomina Marco. – Wtedy w tym kraju krążyły niezbyt pochlebne stereotypy na temat Polaków.

Marco chodził do szkoły niemieckojęzycznej, ale język niemiecki nie był jego pierwszym językiem. Choć nie uczył się polskiego w szkole, znał go od dzieciństwa: – Moja mama nauczyła mnie języka polskiego

w domu, gdy się mną opiekowała, zanim poszedłem do szkoły.

Język niemiecki opanowałem w przedszkolu w wieku 4 lat.

W domu panowały polskie zwyczaje i rozmawialiśmy po polsku. Z ojcem komunikowałem się w językach polskim i niemieckim – wspomina chłopak. Ale

nie tylko dzięki rodzicom rozwijał polskość. Jego najlepsi koledzy też mieli pochodzenie polskie, dlatego tworzyli razem „małą Polonię”. I mimo

że Marco nie działał w organizacji polonijnej, był na bieżąco z językiem polskim, polską kulturą i tradycją.

2004 ROK

– KOLEJNY PRZEŁOMOWY ROK

Rodzice Marco od początku pobytu w Niemczech planowali przyjazd do Polski i zrobili to w 2004 roku, gdy Polska wstąpiła do Unii Europejskiej.

Jak Marco wspomina pierwsze miesiące w Polsce?

– Nasz przyjazd do Polski zaplanowaliśmy tak, bym poszedł od razu do pierwszej klasy gimnazjum, bez dołączania do istniejącej już klasy. W Niemczech bycie Polakiem już nie rodziło negatywnych emocji, ale bycie Niemcem w Polsce było dość uciążliwe. Marco wspomina, że około dwóch lat zajęła mu asymilacja z polskimi nastolatkami, potem było już bardzo dobrze.

Na początku nauki miał problem ze znajomością rzeczowników w języku polskim. – Wcześniej w miejsce polskich słówek, których nie znałem, wstawiałem niemieckie – przyznaje Marco. – Tak samo było ze slangiem młodzieżowym, którego z oczywistych względów mama nie mogła mnie nauczyć. W szkole nadrobiłem braki. Nie trwało to zbyt długo.

DZIŚ POLSKA TO JEGO DOM

Zmiana miejsca zamieszkania w jakimś stopniu wpłynęła na zainteresowania i upodobania Marco: – Na pewno lepiej zaznałem się z polską kulturą i polubiłem ją, utożsamiam się z nią w znacznym stopniu – dodaje Marco. Polska dała mu dużo możliwości rozwoju, tutaj ukończył szkołę i studia. Brał udział w licznych wolontariatach na rzecz uczelni. Kraj się bardzo zmienił od 2004 roku, kiedy po raz pierwszy tu przyjechał. Przyzwyczał się do Polski i czuje, że tylko tutaj jest jego dom.

Wrocław czeka na Polonię!



Stolica Dolnego Śląska, jedno z najpiękniejszych miast, z uczelniami, które w rankingach zdobywają czołowe miejsca! Tutaj tętni życie studenckie, ale i kulturalne. Wrocław to konkurencja dla Warszawy.

Wrocław rozślawił Marek Krajewski, pisząc serię kryminałów z akcją w tym mieście. Miasto dało szansę na debiut filmowy Andrzejowi Wajdzie (tu reżyser nakręcił słynny „Popiół i diament”), jego historyczne znaczenie docenił wybitny historyk, Norman Davis, pisząc „Mikrokosmos. Portret miasta środkowoeuropejskiego”, w którym opisał ponad 1000 lat historii Wrocławia.

To miasto to historia i unikatowe zabytki (nie tylko Ostrów Tumski czy Panorama Racławicka). Ale też teraźniejszość i przyszłość. Wrocław ma wizję i pomysł na siebie! Inwestuje w mieszkańców i studentów, proponując im studia na renomowanych uczelniach.

Bywa też nazywany miastem mostów, a to dlatego, że zajmuje czwartą pozycję wśród miast, które posiadają największą liczbę mostów i kładek w Europie (za Wenecją, Amsterdamem i Petersburgiem).

Gdzie studiować?

Wrocław należy do największych w Polsce ośrodków uniwersyteckich. Największa uczelnia to **Uniwersytet Wrocławski**, który prowadzi na 10 wydziałach 31 kierunków studiów z ponad 50 specjalnościami związanymi z klasycznymi dyscyplinami naukowymi i nowymi technologiami oraz studia interdyscyplinarne, a także studia w języku angielskim.

Na renomowanym **Uniwersytecie Ekonomicznym** studiuje ponad 18 tys. studentów. Uczelnia ta jest cenionym partnerem w międzynarodowych kontaktach naukowych i dydaktycznych. Studia prowadzone są w ramach czterech wydziałów: Wydziału Nauk Ekonomicznych, Wydziału Inżynierii i Techniki, Wydziału Zarządzania, Informatyki i Finansów, Wydziału Ekonomii, Zarządzania i Turystyki. Studenci mają do wyboru 10 kierunków w języku polskim i 8 programów w języku angielskim, w tym studia doktorskie dla obcokrajowców.

Politechnika Wrocławska należy do największych i najlepszych szkół tego typu w kraju! Kształci 27 388 studentów na wydziałach: Architektury, Budownictwa Lądowego i Wodnego, Chemicznego, Elektroniki, Elektrycznym, Geoinżynierii, Górnictwa i Geologii, Inżynierii Środowiska, Informatyki i Zarządzania, Mechaniczno-Energetycznym, Mechanicznym, Podstawowych Problemów Techniki, Elektroniki Mikrosystemów i Fotoniki.

We Wrocławiu wśród uczelni państwowych swoją mocną pozycję mają też: Uniwersytet Przyrodniczy, Uniwersytet Medyczny, Akademia Wychowania Fizycznego, Akademia Sztuk Pięknych, Akademia Muzyczna oraz Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych.

Gdzie zamieszkać?

Studenci Uniwersytetu Ekonomicznego mieszkają w Domach Studenckich (DS-ach) Ślężak i Przegubowiec. Politechnika Wrocławska oferuje ponad 2864 miejsc w 9 akademikach. Studenci mogą mieszkać w pokojach 1-, 2-, 3- czy 4-osobowych lub w pokojach małżeńskich. Spośród niewątpliwych zalet mieszkania w akademikach uczelni wymienić należy najważniejszą: większość domów studenckich znajduje się w pobliżu kampusu głównego, u zbiegu ulic Wittiga i Wróblewskiego, stanowiąc osiedle akademickie, przez studentów zwane Wittigowem. Baza

rekreacyjna, punkty usługowe, sklepiki i punkty gastronomiczne oraz bliskość Parku Szczytnickiego, Odry, ogrodu zoologicznego, sprawiają, że mieszkanie na terenie Wittigowa jest bardzo atrakcyjne.

Studiując na UWr, będziesz mieszkać w jednym z sześciu akademików, gdzie wszystkie pokoje mają dostęp do internetu. Ile zapłacisz za akademik? Na przykład za miejsce w pokoju dwuosobowym w DS Ołówek czy DS Kredka zapłacić trzeba 564 zł miesięcznie, za jednoosobowy pokój – 978 zł. W DS Dwudziestolatka za miejsce w pokoju 3-osobowym – 441 zł, za miejsce w pokoju 2-osobowym – 495 zł miesięcznie.

A teraz o wynajmie... Najczęściej studenci wynajmują pokoje czy mieszkania w pobliżu swojej uczelni, ale wszędzie można ich spotkać. Ceny pokoi są bardzo różne. Jeśli chodzi o pokój samodzielny to ceny wahają się mniej więcej od 600 do nawet 1700 zł. Wszystko zależy od odległości do centrum, standardu i wyposażenia mieszkania, ale ogólnie rzecz biorąc – im dalej, tym taniej.

O Wrocławiu mówi się, że jest polską doliną krzemową, bo tutaj edukuje się międzynarodowa kadra inżynierów i informatyków. Ale to także miasto artystów, tu działa akademia teatralna i rozwija się przemysł filmowy. Tu nagrywa się topowe seriale.

Najczęściej są oferowane prace w gastronomii: kelnerzy/kelnerki, praca w McDonalddie czy KFC, oraz prace w różnego rodzaju sklepach, np. z ubraniami. Jeśli komuś brakuje pieniędzy, to znajdzie pracę dorywczą, na przykład w galeriach handlowych (Pasaż Grunwaldzki, Galeria Dominikańska, Korona, Magnolia, Arkady, Renoma). Wrocławskie uczelnie prowadzą biura karier, które pomagają studentom odnaleźć się na wrocławskim rynku pracy.



Gdzie się bawić?

Na juwenaliach – święcie studentów☺.

We Wrocławiu, w maju, podobnie jak w innych miastach akademickich, prezydent przekazuje królowej i królowi studentów symboliczne klucze do bram miasta. Zabawa trwa parę dni, w czasie których odbywają się imprezy kulturalno-sportowe.

Wrocław to kulturalna stolica Dolnego Śląska i kulturalna wizytówka Polski. Tu co roku, razem z Leszkiem Cichońskim, wybitnym gitarzystą, bije się gitarowe rekordy Guinnessa. Tu narodziła się też Pomarańczowa Alternatywa. Kultowy jest wrocławski Przegląd Piosenki Aktorskiej, Szanty we Wrocławiu czy Jazz nad Odrą.

Studenci robią wypadki do Kotliny Kłodzkiej, w Sudety i Karkonosze.☺ Miasto słynie także z wielu klubów muzycznych, dyskotek i pubów. Największa ich liczba znajduje się na Rynku i w okolicach, a także w Pasażu Niepolda. Tu odbywa się też Dolnośląski Festiwal Nauki.



Szkoła Języka Polskiego i Kultury dla Cudzoziemców Uniwersytetu Wrocławskiego

Działa od 1974 roku, a więc ma 45-letnie doświadczenie w nauczaniu języka polskiego jako obcego. Prowadzi kursy semestralne, intensywny kurs letni, kursy wyjazdowe i na zlecenie, kursy przygotowujące do egzaminu państwowego z języka polskiego jako obcego oraz roczny kurs przygotowawczy dla osób zamierzających podjąć studia w języku polskim na Uniwersytecie Wrocławskim.

Na swoich kursach gości rocznie około 1000 osób z całego świata.

Wybierasz się na studia do Polski? Albo chcesz podszkolić swój język ojczysty? Koniecznie zajrzyj na <http://www.sjpik.uni.wroc.pl/pl>.



Fot. Pixabay.com



WIELKANOC

- wyjątkowe polskie święta

Wielkanoc jest najważniejszym świętem obchodzonym przez chrześcijan. Upamiętnia zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa i obejmuje dwa dni: Wielką Niedzielę i Poniedziałek Wielkanocny.

Nie ma stałej daty: przypada na pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni Księżyca.

Chrześcijanie zaczynają przygotowywać się do tego święta już 40 dni wcześniej, od Środy Popielcowej. W tym dniu na mszy świętej kapłan posypuje ich głowy popiołem na znak pokuty i rozpoczyna się okres **Wielkiego Postu**.

Najważniejsze uroczystości związane z Wielkanocą obchodzone są w tygodniu poprzedzającym Wielką Niedzielę, zwanym Wielkim Tygodniem. Od czwartku trwa w Kościele Triduum Paschalne.

W **Wielki Czwartek** obchodzi się uroczystości związane z ustanowieniem sakramentu Eucharystii oraz sakramentu kapłaństwa. W **Wielki Piątek** nie ma mszy świętej, ale odbywa się Liturgia Męki Pańskiej. Na jej zakończenie kapłani przenoszą Najświętszy Sakrament, czyli monstrancję z hostią, do ciemnicy, która symbolizuje grób Jezusa. W **Wielką Sobotę** wieczorem kapłani odprawiają mszę Wigilii Paschalnej, rozpoczynając uroczystości związane ze zmartwychwstaniem Chrystusa.

Wielka Niedziela

Rozpoczyna się od porannej procesji rezurekcyjnej. Biją wtedy dzwony, a wierni idą w pochodzie z figurą Chrystusa Zmartwychwstałego. Po mszy świętej rodziny rozchodzą się do domów, gdzie spożywają uroczyste wielkanocne śniadanie. Rozpoczyna się ono od dzielenia się jajkiem – symbolem życia.

Wielki Poniedziałek

To drugi dzień świąt wielkanocnych. Nazywa się go również **śmigusem-dyngusem**, ponieważ w tym dniu tradycyjnie polewa się wodą inne osoby. Dawniej tradycja ta wyglądała inaczej: chłopcy polewali wodą i czasami delikatnie bili różgami po nogach dziewczęta.





POZNAJ POLSKIE ZWYCZAJE WIELKANOCNE

PRZYGOTOWYWANIE ŚWIĘCONKI – w Wielką Sobotę dzieci i dorośli przynoszą do kościoła koszyczki z pokarmami, które są następnie święcone przez kapłana. Do koszyczka wkłada się głównie:

- **chleb** – symbol Ciała Chrystusa,
- **sól** – symbol prostoty życia; sól dodaje smaku i chroni przed zepsuciem,
- **jajko** – symbol zwycięstwa życia nad śmiercią,
- **baranka lukrowanego** – symbol pokory i łagodności,
- **chrzan** – symbol siły,
- **wędlinę** – symbol zdrowia, siły i dostatku,
- **ciasto** – symbol umiejętności.

MALOWANIE JAJEK – pomalowane jajka oznaczają przyrodę odradzającą się do życia. Jajka maluje się różnymi technikami i w różnych regionach Polski wyglądają one inaczej. Na przykład kraszanki powstają przez gotowanie jajek w barwnikach, takich jak łupiny cebuli czy sok z buraka. Pisanki to z kolei jajka pomalowane w różne wzory gorącym woskiem, a następnie zanurzone w barwniku. W czasie świąt wielkanocnych dzieci urządzają różne konkursy z pomalowanymi jajkami.



ROBIENIE PALM WIELKANOCNYCH – kolorowe palmy wykonuje się na pamiątkę wjazdu Jezusa do Jerozolimy. Świątuje się go siedem dni przed Wielkanocą, w Niedzielę Palmową. W Polsce w tym dniu organizuje się konkursy na najpiękniejsze i największe palmy.

SZUKANIE ZAJĄCZKA – rano w Wielką Niedzielę dzieci szukają słodczy ukrytych przez zajączka w ich mieszkaniach lub ogródkach.





„Marsz, marsz Dąbrowski”, obraz Juliusza Kossaka (domena publiczna, Wikimedia Commons/graaart.pl)



Napoleon Bonaparte na obrazie Wojciecha Kossaka „Niech żyje cesarz!” (domena publiczna, Wikimedia Commons)

WAŻNE SŁÓWKA

pod komendą – pod dowództwem

San Domingo – dawniej kolonia hiszpańska, a potem francuska, obecnie Haiti, państwo w zachodniej części wyspy Haiti leżącej na Morzu Karaibskim

Agencja – polska organizacja założona w Paryżu po upadku powstania kościuszkowskiego

Republika Lombardzka – państewko zależne od Francji, utworzone w 1796 roku przez Napoleona Bonaparte, w 1797 roku stało się częścią Republiki Cisalpińskiej

Historia Polski jest ciekawa!

**DLACZEGO POLSKIE LEGIONY POWSTAŁY NA WŁOSKIEJ ZIEMI?
O CZYM JEST POLSKI HYMN?
ZNASZ ODPOWIEDZI NA TE PYTANIA?**



Józef Wybicki (domena publiczna, Wikimedia Commons)

DLACZEGO POLSKIE LEGIONY POWSTAŁY NA WŁOSKIEJ ZIEMI?

Po III rozbiórce Polski w 1795 roku wielu Polaków pozostało na emigracji. Szczególną nadzieję wiązali z Francją, która prowadziła wojnę z Austrią, jednym z zaborców. Walczono na terytorium Włoch, podzielonym wówczas na wiele państewek. Polscy patrioci zebrani w organizacji o nazwie Agencja znaleźli sposób na utworzenie polskiego wojska.

Do francuskiej niewoli trafiło wielu żołnierzy, którzy byli Polakami i służyli wcześniej w austriackiej armii. Pomysł przedstawił generał Jan Henryk Dąbrowski, zaakceptowały go władze Francji, a następnie głównodowodzący francuską armią we Włoszech, generał Napoleon Bonaparte.

W tym czasie konstytucja francuska zabraniała tworzenia obcych wojsk we Francji. Takich ograniczeń nie miała podporządkowana jej Republika Lombardzka. Oddział nazwany Legionem Polskim zaczął się formować w 1797 roku na jej terytorium. Trafili do niego nie tylko jeńcy, ale także ochotnicy z emigracji, a nawet z ziem polskich, gdyż szybko dotarły tam wieści o tworzącym się wojsku.

Żołnierze zostali ubrani w mundury uszyte według tradycyjnych wzorów polskich, obowiązywała również polska komenda. O tym, że są na obczyźnie przypominały trójkolorowe, francuskie kokardy przy czapkach.

Naszyte na ramieniu kurtek napisy w języku włoskim głosiły, że „**Ludzie wolni są braćmi**”. Jesienią żołnierzy było już ponad 7 tysięcy, co wystarczyło, aby utworzyć dwa pułki, czyli „legie”, batalion artylerii oraz pułk jazdy. Dowódcą był oczywiście generał Dąbrowski. Legioniści wzięli aktywny udział w walkach we Włoszech, u boku oddziałów francuskich zajmowali między innymi Rzym.

Nadzieje na pewien czas przygasły, gdy Francja zawarła pokój z Austrią. Odrodziły się ze zdwojoną siłą, gdy w 1799 roku wznowiono działania wojenne, a przeciwko Francji wystąpiła nie tylko Austria, ale także Rosja. Utworzona wówczas została Legia Naddunajska, której dowódcą został generał Karol Kniaziewicz.

Legiony Dąbrowskiego walczyły, ponosząc wielkie straty w bitwach nad Trebbią, pod Weroną i Magnano (w pierwszej z nich ranny został generał Dąbrowski). Chwałą okryła się także Legia Naddunajska w wygranej przez Napoleona bitwie pod Hohenlinden.

Niestety w 1801 roku walczące mocarstwa zakończyły wojnę i okazało się, że sprawy polskiej w czasie rozmów pokojowych nie poruszono.

Wysyłek i przelana krew polskich żołnierzy okazały się daremne. Kielich goryczy przelało to, że po zakończonej wojnie, w latach 1800–1803, 5530 legionistów wysłano na wyspę San Domingo, aby stłumili powstanie ludności walczącej o wolność. Większość zginęła lub zmarła wskutek chorób. Do Europy wróciło zaledwie 330 żołnierzy.

O CZYM JEST POLSKI HYMN?

20 lipca 1797 roku po raz pierwszy publicznie zaśpiewano „Pieśń Legionów Polskich we Włoszech”. Słowa pieśni od razu wpadły w ucho żołnierzom stojącym na rynku miasteczka Reggio nell'Emilia. Pieśń dotarła do kraju podzielonego przez zaborców. W czasie powstania listopadowego w 1830 roku uznano ją za hymn narodowy. Śpiewano go podczas manifestacji przed powstaniem styczniowym, w lasach, oddziałach partyzanckich. Pieśń towarzyszyła żołnierzom polskim walczącym na frontach I i II wojny światowej. Po odzyskaniu niepodległości, 26 lutego 1927 roku, oficjalnie ogłoszono ją hymnem państwowym. Nie zostało to zmienione w okresie, gdy Polską rządziła komunistyczna władza. Status hymnu potwierdziła obowiązująca dziś Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 2007 roku.

Słowa „Pieśni Legionów Polskich we Włoszech” napisał Józef Wybicki, publicysta, działacz społeczny, dawny konfederata barski, poseł na Sejm Wielki i uczestnik powstania kościuszkowskiego. Uczynił to na prośbę generała Dąbrowskiego. Przyjmuje się, że muzyka to melodia ludowa, jeśli był jakiś konkretny autor, to pozostał nieznany.

Pieśń doskonale opisuje sytuację polskich żołnierzy, którzy po rozbiorach znaleźli się daleko od ojczyzny i mimo wielu trudności wierzyli, że uda im się do niej wrócić, wyzwolić spod obcego panowania. Prowadzić ma ich do celu generał Dąbrowski, wspomniany w refrenie, a głównym sprzymierzeńcem i wzorem na polach bitew ma być Napoleon Bonaparte. Wybicki uznał go za świetnego stratega i błyskotliwego dowódcę. Spośród innych bohaterów wspomniany jest Stefan Czarniecki, który w czasie szwedzkiego „potopu” z poświęceniem walczył o wolność ojczyzny, także poza jej granicami. Pozostałe zwrotki mówią o potrzebie zachowania jedności narodowej i chwili, w której legioniści znajdują się wreszcie w ukochanej ojczyźnie.

Z czasem zmienił się tytuł pieśni na „Mazurek Dąbrowskiego”. Niewielkim modyfikacjom poddano także tekst w kilku zwrotkach.

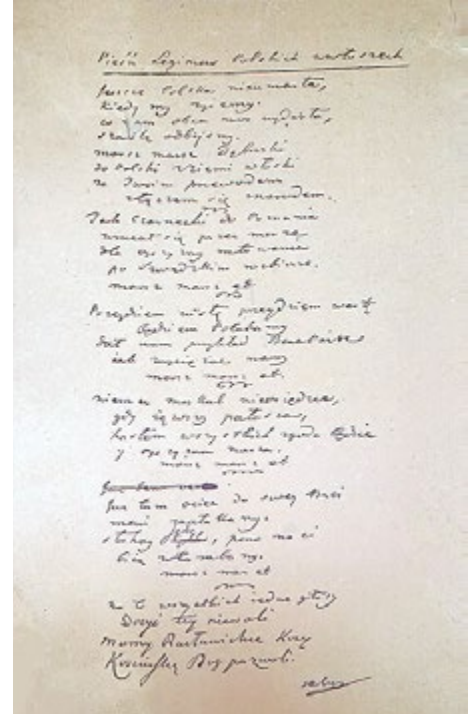
Wymowa pozostała ta sama. Pieśń utrwaliła legendę Legionów powstałych we Włoszech.



Ciekawostka!

„Mazurek Dąbrowskiego” spodobał się nie tylko Polakom. Układali swoje słowa do tej melodii między innymi Niemcy, Słowacy, Chorwaci, Ukraińcy. W 1848 roku na Zjeździe Wszechsłowiańskim w Pradze uznano go za oficjalny Hymn Wszechsłowiański. Z czasem tekst przetłumaczono na wszystkie języki słowiańskie, w latach 1939–1945 pieśń była hymnem Słowacji.

„Wjazd gen. Jana Henryka Dąbrowskiego do Rzymu”, obraz Januarego Suchodolskiego (domena publiczna, Wikimedia Commons)



Kopia rękopisu „Pieśni Legionów Polskich we Włoszech” Józefa Wybickiego (domena publiczna, Wikimedia Commons/Anthem.pl)

WAŻNE POJĘCIA

hymn – uroczysty i podniosły utwór poetycki lub oparty na nim wokalny utwór muzyczny, sławiący Boga, bohaterów, wielkie idee

legiony – ochotnicze oddziały polskie w okresie wojen napoleońskich i podczas I wojny światowej

status – znaczenie, funkcja czegoś

strateg – dowódca, znawca działań wojennych



„General Jan Henryk Dąbrowski na czele Legionów”, obraz Juliusza Kossaka (domena publiczna, Wikimedia Commons)



EGZAMIN z mówienia po polsku

W tym roku polscy nastolatki na Wyspach Brytyjskich zdają po raz pierwszy egzamin GCSE w zreformowanej strukturze. Nie wszyscy uczniowie i nie wszyscy nauczyciele języka polskiego mają świadomość tych zmian.

Egzamin GCSE (**General Certificate of Secondary Education**) z języka polskiego (jako języka obcego) składa się z czterech części:

Paper 1 Listening (rozumienie ze słuchu) – 12 czerwca

Paper 2 Speaking (egzamin ustny) – do 20 maja

Paper 3 Reading (rozumienie tekstów pisanych) – 12 czerwca

Paper 4 Writing (pisanie krótszych i dłuższych form wypowiedzi) – 19 czerwca

Najwięcej zmian dotyczy egzaminu ustnego z polskiego. Jakie niespodzianki czekają na zdających?



NIESPODZIANKA NR 1 – WYBÓR POZIOMU

Uczeń musi wybrać, czy chce zdać egzamin na poziomie podstawowym (**foundation**) czy rozszerzonym (**higher**). Oczywiście, wszystkie części egzaminu trzeba wybrać na tym samym poziomie.

NIESPODZIANKA NR 2 – INNA FORMA CZĘŚCI Z MÓWIENIA

Przed reformą wielu uczniów szło na egzamin ustny na luzie, gdyż egzamin miał formę krótkiej prezentacji jednego tematu i rozmowy z egzaminatorem. Teraz egzamin ten składa się z trzech części:

1. Rozmowa z odgrywaniem roli (**Role-play**).
2. Rozmowa na temat zdjęcia (**Photo card**).
3. Rozmowa (**General conversation**) z uczniem na dwa tematy.

NIESPODZIANKA NR 3 – CZAS NA PRZYGOTOWANIE

Uczeń nie wchodzi z marszu na egzamin. Będzie miał 12 minut na przygotowanie. Czas ten poświęci głównie na przygotowanie się do odegrania scenki oraz do rozmowy na temat konkretnego zdjęcia. Uczeń otrzyma zestaw egzaminacyjny, w którym znajdzie instrukcję do odegrania roli i zdjęcie do jednego z tematów egzaminacyjnych. Otrzyma dodatkową kartkę (**Additional Answer Sheet**), na której może sobie sporządzić notatki. Wszystko wyłącznie na bazie tego, co wie – bez dostępu do zeszytów, podręczników, słowników, pomocy czy urządzeń elektronicznych. Notatki mogą odnosić się wyłącznie do rozmowy z odgrywaniem roli oraz do rozmowy na temat zdjęcia. Konwersację ogólną uczeń przeprowadza bez pomocy notatek.



NIESPODZIANKA NR 4

– WYBÓR JEDNEGO BLOKU TEMATYCZNEGO DO KONWERSACJI

Teoretycznie wybór ten może być zgłoszony przez ucznia wcześniej – przed egzaminem, ale nie wszyscy zdający o tym wiedzą. I nie wszystkie szkoły tego przypilnują. Może się zdarzyć, że uczeń wybierze blok tematyczny w momencie przyścia na egzamin. Dlaczego jest to ważne? Dlatego, że od wyboru tego bloku zależy układ tematów w pozostałych częściach egzaminu.

Jeśli uczeń wybierze blok tematyczny nr 3 – *Current and future study and employment* (edukacja i przyszłość zawodowa), przypadnie mu do rozmowy jeden z czterech tematów (1. ***My studies*** lub 2. ***Life at school/college***, lub 3. ***Education post-16***, lub 4. ***Jobs, career choices and ambitions***). Wiadomo, że zadanie ze zdjęciem będzie wówczas z bloku 1 lub 2. A drugi temat do konwersacji będzie z pozostałego bloku. Scenka do odegrania może się powtórzyć w bloku tematycznym. W ten sposób uczeń tak naprawdę będzie odpowiadał z wszystkich trzech bloków tematycznych.



NIESPODZIANKA NR 5 – ROZMOWA Z ODGRYWANIEM ROLI (*ROLE-PLAY*)

Czas trwania: około 2 minuty – zarówno na poziomie podstawowym, jak i rozszerzonym

Maksymalna liczba punktów do zdobycia: 15 – zarówno na poziomie podstawowym, jak i rozszerzonym

To najbardziej zaskakująca część egzaminu – wymaga od ucznia maksymalnego skupienia, musi się on dobrze wczytać w instrukcję do odegrania scenki.

Zdający i egzaminujący odgrywają wskazane w poleceniu role. Jest to jedyna część egzaminu ustnego, w czasie której uczeń może być zwolniony z oficjalnego zwracania się do rozmówcy – nauczyciela na „pan”/„pani”. O ile we wskazówkach otrzyma zadanie do odegrania ról koleżeńskich, wówczas powinien zwracać się do nauczyciela na „ty”. Ale taka sytuacja może się zdarzyć wyłącznie w tej części. W trakcie rozmowy zdający musi odnieść się do czterech elementów wskazanych w instrukcji i zadać jedno pytanie swojemu rozmówcy. Za każdy z tych elementów uczeń może otrzymać po dwa punkty za umiejętności komunikacyjne oraz do pięciu punktów za poprawność językową.

Uczniowie powinni przygotować się do udzielania wyłącznie takich odpowiedzi, które mają wskazane na karcie ucznia. Jeśli zostaną poproszeni o podanie jednego szczegółu czy jednej opinii, to ich odpowiedź powinna zawierać wyłącznie jeden szczegół czy jedną opinię.

W INSTRUKCJI DO ODEGRANIA SCENKI ZAWARTE BĘDĄ:

- sposób zwracania się do nauczyciela w zależności od sytuacji komunikacyjnej (w przypadku nieformalnej: „ty”, formalnej: „pan–pani”),
- role przypisane rozmówcom (np. kolega–koleżanka, turysta–pracownik hotelu, kupujący–sprzedawca),
- kolejność prowadzenia rozmowy (zaczyna nauczyciel),
- podpowiedzi do pytań i odpowiedzi (np. „Dom – jaki. Podaj **jeden** szczegół”. lub „Dom – opinia i dlaczego”),
- wykrzyknik (!) oznaczający pytanie, którego treści uczeń nie zna z instrukcji,
- znak zapytania (?), oznaczający, iż w tej części scenki uczeń musi zapytać o coś rozmówcę (otrzyma wskazówkę, o co powinien zapytać, np. ? **dzielnica** = „W jakiej dzielnicy mieszkasz?” lub „Którą dzielnicę swojego miasta najbardziej lubisz?”).



fot. Pixabay.com



NIESPODZIANKA NR 6 – ROZMOWA NA TEMAT ZDJĘCIA (PHOTO CARD)

Czas trwania:

około 2 minuty na poziomie podstawowym

około 3 minuty na poziomie rozszerzonym

Maksymalna liczba punktów do zdobycia:

15 – zarówno na poziomie podstawowym, jak i rozszerzonym

Zadaniem ucznia jest udzielenie odpowiedzi na pięć pytań, z których trzy będą mu znane. Pytanie pierwsze zawsze brzmi: **Co widzisz na fotografii?** Nie wystarczy odpowiedzieć, że widzimy dom, ulicę w mieście czy pielęgniarkę. By dostać więcej punktów, trzeba od razu opisać zdjęcie bardziej szczegółowo. Kolejne pytania nie będą już odnosić się do konkretnych elementów zdjęcia, lecz będą z nim luźno powiązane. Dobra wiadomość jest taka, że dwa pytania uczeń pozna już w trakcie przygotowywania się do odpowiedzi. Np. przy zdjęciu ulicy uczeń może być zapytany, gdzie chciałby mieszkać w przyszłości – na wsi czy w mieście.

Ważne jest, by uczeń nie ograniczał się do zdawkowych wypowiedzi, lecz próbował możliwie rozwinąć zdanie lub skonstruować kilka zdań, które będą stanowiły wyczerpującą odpowiedź na zadane pytania. Z drugiej strony nie powinien przesadzać z długością wypowiedzi, gdyż nie będzie oceniona, jeśli czas zostanie przekroczony.

NIESPODZIANKA NR 7 – ROZMOWA (GENERAL CONVERSATION) Z UCZNIEM NA DWA TEMATY

Czas trwania dyskusji na obydwa tematy:

około 3–5 minut na poziomie podstawowym

około 5–7 minut na poziomie rozszerzonym

Maksymalna liczba punktów do zdobycia:

30 – zarówno na poziomie podstawowym, jak i rozszerzonym

Uczeń wskazuje jeden blok tematyczny (**theme**), z którego chce odpowiadać, ale to nauczyciel decyduje, który temat (**topic**) będzie przedmiotem konwersacji. Uczeń nie może powiedzieć, że chciałby rozmawiać o rodzinie, która jest jednym z tematów bloku **Identity and culture** (tożsamość i kultura). O wyborze konkretnego tematu decyduje nauczyciel. I nie wolno mu wcześniej konsultować swojej decyzji z uczniem.

W zależności od tego, czego dotyczy pytanie, uczeń może wzbogacać swoją odpowiedź przykładami z własnego życia.

Bardzo ważne jest, by w swoich wypowiedziach przekazać informacje oraz wyrazić i umotywić opinię na poruszany temat. Uczeń powinien używać argumentów, jeśli ma coś udowodnić, przedstawić swoje zdanie. Może też mówić o uczuciach, odczuciach i emocjach, jeśli jest to adekwatne do tematu.

Trzeba użyć odniesienia do trzech ram czasowych – teraźniejszości, przeszłości i przyszłości.

W tej części egzaminu ustnego ocenie podlega wymowa i intonacja (do 5 pkt) oraz spontaniczność i płynność wypowiedzi (do 5 pkt).

WAŻNE!

Uczeń musi zadać co najmniej jedno pytanie nauczycielowi. Może stać się to w dowolnej części rozmowy. Jeśli uczeń tego nie zrobi, nauczyciel powinien zasugerować uczniowi zadanie pytania poprzez użycie sformułowania: „Czy jest coś, o co chcesz mnie zapytać?”

Zakres zagadnień obowiązujący do egzaminu GCSE jest podzielony na trzy bloki tematyczne, które obowiązują na każdej z części:



I Identity and culture

II Local, national, international and global areas of interest

III Current and future study and employment

W ramach każdego bloku tematycznego podane są tematy, a do nich jeszcze bardziej uszczegółowione podtematy.



I Identity and culture*	
1: Me, my family and friends	<ul style="list-style-type: none"> • Relationships with family and friends • Marriage/partnership.
2: Technology in everyday life	<ul style="list-style-type: none"> • Social media • Mobile technology
3: Free-time activities	<ul style="list-style-type: none"> • Music • Cinema and TV • Food and eating out • Sport
4: Customs and festivals in Poland	
II Local, national, international and global areas of interest	
1: Home, town, neighbourhood and region	
2: Social issues	<ul style="list-style-type: none"> • Charity/voluntary work • Healthy/unhealthy living
3: Global issues	<ul style="list-style-type: none"> • The environment • Poverty/homelessness
4: Travel and tourism	
III Current and future study and employment	
1: My studies	
2: Life at school/college	
3: Education post-16	
4: Jobs, career choices and ambitions	

NIESPODZIANKA NR 8 – OCENY Z EGZAMINU

W Wielkiej Brytanii zmienił się sposób oceniania ze wszystkich przedmiotów. Zamiast do niedawna obowiązujących ocen literowych (A*, A, B, C itd.) teraz wprowadzone są oceny w skali od 1 do 9, gdzie 9 jest najwyższą oceną.

Najwyższym wynikiem z egzaminów na poziomie podstawowym może być 5.

Natomiast na poziomie rozszerzonym uczeń może zdobyć ocenę od 4 do 9. Jeśli punktacja nie zmieści się w zakresie przewidzianym na 4, to egzamin będzie uznany za niezdany.

NIESPODZIANKA NR 9 – NAGRANIE EGZAMINU

Po rozpoczęciu nagrywania egzaminu ustnego nie można przerwać, dopóki nie zakończy się konwersacja ogólna. Nie można także zmienić kolejności poszczególnych części – najpierw odbywa się rozmowa z odegraniem ról, potem rozmowa ze zdjęciem, a na końcu konwersacja.

Nauczyciel przesłuchujący ucznia nie ocenia nagranych wypowiedzi. Nagranie odsłucha i oceni uprawniony egzaminator.

Zdającym życzymy połamania języka! 😊

„Ziele na kraterze”

Jedna z najpiękniejszych książek Melchiora Wańkowicza o przedwojennych szczęśliwych latach, ale i o wojennym losie rodziny autora.

O AUTORZE

MELCHIOR WAŃKOWICZ (1892–1974)

Pisarz, dziennikarz, reporter, publicysta, korespondent wojenny Armii Andersa, m.in. spod Monte Cassino, ojciec dwóch córek – Krystyny (która poległa w powstaniu warszawskim jako łączniczka) i Marty (po mężu Erdman). Po wojnie przebywał na emigracji, w 1958 roku zdecydował się wrócić do rządzonej przez komunistów Polski, udało mu się jednak zachować niezależność. Dzięki powrotowi do kraju zyskał wielką popularność, ale zapłacił też wysoką cenę – był INWIGILOWANY i REPRESJONOWANY.



Melchior Wańkowicz po bitwie o Monte Cassino na szczycie „Widma”; maj 1944, źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe (domena publiczna)

NAJBARDZIEJ ZNANE KSIĄŻKI

- „Sztafeta”,
- „Na tropach Smętka”,
- „Bitwa pod Monte Cassino”,
- wspomnienia „Szczęśliwe lata” i „Ziele na kraterze”.



AUTOR WYMYŚLIŁ PRZEDWOJENNE HASŁO REKLAMOWE „CUKIER KRZEPI”.

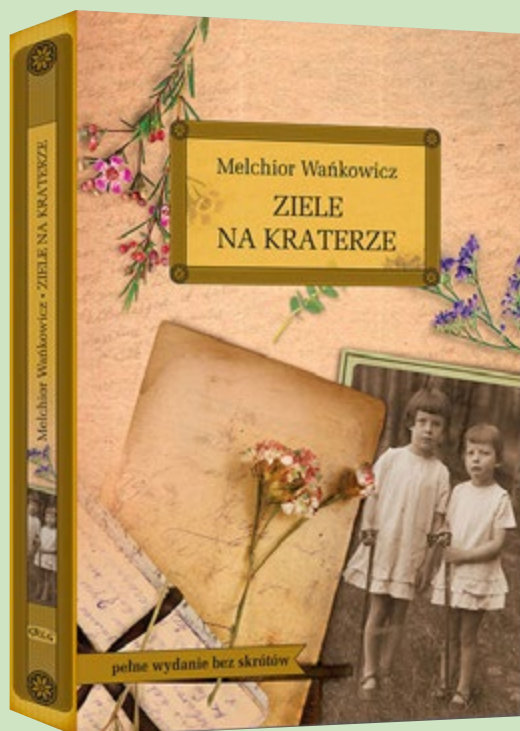
→ INWIGILACJA

Tajna obserwacja kogoś lub tajny nadzór nad kimś.

→ REPRESJONOWANIE

Stosowanie represji (forma nacisku), zwłaszcza wobec przeciwników politycznych.

„Ziele na kraterze”



Książka wspomnieniowa, napisana w 1951 roku, opublikowana w roku 1957, określana jako „epitafium dla córki”, Krysi (pseud. Anna), poległej w powstaniu warszawskim, jednej z dwóch ukochanych córek autora; ma cechy gawędy i reportażu literackiego.

ZIELE – symbol młodości, odnosi się do córek poety, młodych kobiet.

KRATER (wulkanu) – symbol zła, wojny, trudnych czasów i warunków historycznych, w jakich wychowały się córki autora.

CO TO ZA KSIĄŻKA?

CO ZNACZY TYTUŁ?

Ziele to chwast, a nie ozdobna roślina. To aluzja do wartości, jakie autor zaszczyił córkom – siłę, odwagę, energię, wolę życia ziela, a nie np. elegancję i dbałość o urodę. Autor chciał, by wyrosły na odważne i mądre kobiety. Tak się też stało.

Ziele rośnie swobodnie, tak też wzrastały i były wychowane córki Wańkowicza, którymi jedynie umiejętnie kierowano, nie narzucając im przesadnie woli rodziców.

UWAGA!

UWAGA, SPRZECZNOŚĆ!

Wulkan jest śmiertelny, związany z zagrożeniem, niebezpieczeństwem.

Ziele to żywa roślina. Kolor zielony to także symbol młodości, niedojrzałości. Ziela nie hoduje się na kraterze, a jednak tam ono wyrasta, wykazując wolę walki i przetrwania.



Krystyna Wańkowicz, ps. „Anna” (domena publiczna)

KTO JEST KIM W TEJ KSIĄŻCE

King – ojciec – Melchior (jego przezwisko pochodzi od imienia słonia w powieści Sienkiewicza „W pustyni i w puszczy”)

Królik – matka, Zofia

Pyton – Krysią, przezwisko zawdzięcza skłonności do pytania (porównywana też do Don Kichota, ma też wiele innych przezwisk, np. Struś)

Tili – młodsza siostra Krysi, Marta (ksywkę zawdzięcza starszej siostrze, która mówiła, że młodsze dziecko ma „tyli” małe części ciała), jest też nazywana Tirliporkiem lub Sancho Pansą

Gawel – pies

Malwinka – kotka

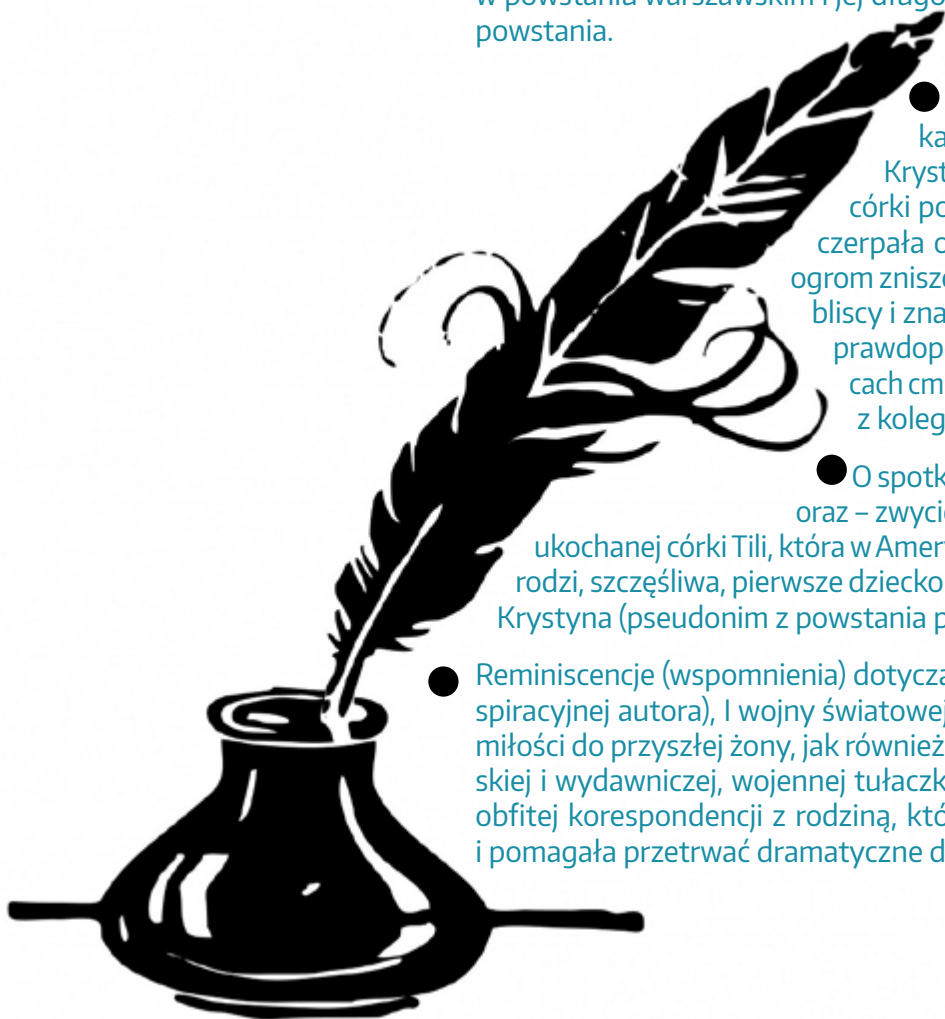
krewni i goście Domeczku służące

MIEJSCA

- **Domeczek** – żoliborska willa, zbudowana od podstaw dla rodziny i funkcjonująca niczym osobny byt, członek rodziny, istota żywa. Podzieliła los warszawiaków, po powstaniu zrównana z ziemią.
- **Wcześniejsze miejsca zamieszkania Wańkowiczów**, między innymi przy ul. Elektoralnej w Warszawie.
- **Wakacyjne domy krewnych** – na Kresach.

O CZYM JEST „ZIELE NA KRATERZE”?

- O przedwojennych szczęśliwych latach spędzonych w inteligentnej rodzinie i niekonwencjonalnych, jak na owe czasy, metodach wychowania i edukowania córek. Książka pokazuje (choć w pozbawiony patosu i pełen humoru sposób), jak ukształtowały się patriotyczne postawy i rozwinęły talenty dziewcząt, którym dom pozostawił dużą swobodę, ale też stawiał spore wymagania intelektualne.
- O wspaniałej i pełnej przygód podróży dziewcząt po Europie w 1938 roku w cieniu rodzącego się zagrożenia wojennego (podróż jest prezentem ojca po maturze, dziewczęta płyną z mamą, która opiekuje się nimi, ale większość czasu spędzają same na rowerowych wyprawach i zaprzyjaźnianiu się z młodymi ludźmi z całej Europy).
- O wojnie i powstaniu warszawskim, m.in. wojennym losie rodziny i żoliborskiego Domeczku (który po powstaniu został zrównany z ziemią), zagranicznej edukacji Tili, jej przedarciu się do Polski oraz ponownym wyjeździe z kraju, do przyjaciółki w USA, wojennej tułaczce ojca i przeżyciach Królika i Krysi w Domeczku (m.in. ukrywaniu Anglików, działalności konspiracyjnej), wreszcie – udziale Krysi w powstaniu warszawskim i jej długo niepotwierdzonej śmierci oraz o upadku powstania.
- O dramatycznych ekshumacjach i pochówkach powstańców, poszukiwaniach ciała Krystyny, niewieńczonych powodzeniem (ciała córki poszukiwała matka, wiadomości o dziecku czerpała od tych, którzy przeżyli); zarejestrowano ogrom zniszczeń, represji i śmierci, jakich doświadczyli bliscy i znajomi Wańkowiczów, a także odtworzono prawdopodobne okoliczności śmierci Krysi w okolicach cmentarza kalwińskiego na Woli, gdzie zginęła z kolegami z Batalionu „Parasol”.
- O spotkaniu autora z żoną i liście do zmarłej córki oraz – zwycięstwo życia nad śmiercią – liście od drugiej ukochanej córki Tili, która w Ameryce, jako dwudziestoczteroletnia mężatka rodzi, szczęśliwa, pierwsze dziecko i nadaje mu imiona poległej siostry: Anna Krystyna (pseudonim z powstania plus imię właściwe).
- Reminiscencje (wspomnienia) dotyczą też czasów zaborów (i działalności konspiracyjnej autora), I wojny światowej oraz studiów w Krakowie, młodszej miłości do przyszłej żony, jak również (w niewielkim stopniu) pracy dziennikarskiej i wydawniczej, wojennej tułaczki pisarza, scen spod Monte Cassino oraz obfitej korespondencji z rodziną, która nadal kształtowała charaktery córek i pomagała przetrwać dramatyczne dni.



DO JAKICH MOTYWÓW LITERACKICH NAWIĄZUJE TA LEKTURA?

Rodzina
Dom (także jako miejsce)
Wojna i powstanie warszawskie
Śmierć, bohaterstwo
Dziecko
Edukacja i wychowanie, szkoła
Wolność
Podróż
Miasto (Warszawa)

JAKIE RAMY CZASOWE WYZNACZAJĄ ZDARZENIA Z KSIĄŻKI?

1919 – narodziny Krystyny Wańkowicz.

1945 – narodziny wnuczki pisarza, Anny Krystyny, która jest córką Marty.

Wspomnienia autora odnoszą się też do czasów wcześniejszych.

Mama to miękkie ręce, Mama to melodyjny głos, to chuchanie na uderzone miejsce. Mama to samo dobro i sama przyjemność, coś, co dobrze jest mieć w każdej chwili życia koło siebie, dookoła siebie, gdzieś na horyzoncie. A jednak równocześnie Mama to szereg praw, niezłomnych „pójściów spać”, okropnych „proszę to włożyć”, Mama to szorowanie ostrym ręcznikiem, to godziny odmierzone, żywot przyjemny, życzliwy, słoneczny, ale bez niespodzianek i z nadto świątobliwy.

WAŻNY CYTAT



Melchior Wańkowicz, fot. Władysław Miernicki, Narodowe Archiwum Cyfrowe (domena publiczna)

SKOJARZ LEKTURY



„Pamiętnik z powstania warszawskiego” Mirona Białoszewskiego – powstanie 1944 roku w Warszawie.



„Kamienie na szaniec” Aleksandra Kamińskiego – okupowana Warszawa, konspiracja, losy pokolenia Kolumbów, literatura faktu.



Poezja Krzysztofa Kamila Baczyńskiego – losy Kolumbów.



SPRAWOZDANIE

W polskiej szkole dostałeś pracę domową:
napisać sprawozdanie ze szkolnej wycieczki,
na której byliście.

Wiesz, jak przygotować pracę?
Wzoruj się na wypracowaniu!

Tekst główny

Sprawozdanie z wycieczki do Krynicy

Uczniowie klasy V Szkoły Polskiej w Warszawie w dniach 5–7 kwietnia byli w Krynicy Zdroju.

W wycieczce brała udział cała klasa licząca 17 osób. Nad uczniami czuwali opiekunowie: wychowawczyni – pani Anna Mazur, polonistka – pani Ewa Mikołajska, kierowca – Tomasz Wiśniewski oraz rodzice dwojga uczniów: państwo Leszek Chmielewski i Antonina Kowal. Celem wycieczki było poznanie rejonu Krynicy Zdroju, zwanej perłą Beskidów.

Zbiórka uczniów przed wyjazdem miała miejsce obok budynku szkoły o godz. 5.15. O 5.30 autokar wyruszył w drogę. Około południa dotarł na miejsce. Zgodnie z programem wycieczki uczniowie pozostawili bagaże w budynku w dzielnicy Słotwiny, po czym udali się na obiad do stołówki. Po posiłku wybrali się do centrum. Tam podziwiali starą i nową pijalnię wód, domy zdrojowe i inne budynki przy głównym deptaku. Historię Krynicy opowiadał im przewodnik. Po degustacji wody w Pijalni Głównej uczniowie udali się w drogę powrotną i na kolację. Zwieńczeniem dnia była dyskoteka.

Szóstego kwietnia rano po śniadaniu wszyscy pojechali autokarem w okolice Jaworzyny Krynickiej. Tam, u podnóża góry, zjedli oscypki i koleją gondolową wyruszyli na szczyt. Po obejrzeniu panoramy zjechali gondolami w dół i o godz. 12.00 poszli na obiad. O 14.00, po obiedzie i krótkim odpoczynku, klasa wybrała się do centrum. O godz. 15.00 zorganizowano spacer na Górę Parkową. Po osiągnięciu szczytu uczniowie zjechali kolejką do podnóża góry. Po chwili wytchnienia w pijalni udali się na spacer w kierunku kina Jaworzyna i pomnika Jana Kiepurę – słynnego śpiewaka, który swe losy związał m.in. z Krynica. O godz. 18.00, po obejrzeniu domu Kiepurę oraz pomnika miejscowego malarza Nikifora, uczniowie poszli na kolację. O 19.00 udali się na odpoczynek.

Siódmego kwietnia rano, po śniadaniu o godz. 9.00, młodzież zwiedziła cerkiew i obejrzała wyciąg narciarski na Słotwinach, a następnie została odwieziona autokarem na sztuczne lodowisko.

Po godzinie relaksu na łyżwach uczniowie pożegnali się z centrum Krynicy i pojechali autokarem na obiad. Po posiłku o godz. 15.00 spakowali się i po kolacji, którą zjedli około godz. 18.00, wyruszyli w drogę powrotną.

O godz. 21.00 uczniowie dotarli do swojej miejscowości. Na szkolnym parkingu czekali już na nich rodzice, którzy zabrali pełne wrażenia dzieci do domów. Wycieczka zakończyła się zgodnie z planem i pozostawiła wiele miłych wspomnień.

Kiedy odbyła się impreza?
Co to była za impreza?

Kto w niej uczestniczył?

Kiedy dokładnie rozpoczęła się impreza (godziny, daty)?

Kiedy i jak zakończyła się impreza?
Czy przebiegała zgodnie z planem?

Co było celem wycieczki?

Jak wyglądał program wycieczki?

fot. Pixabay.com

PRZEPIS NA SPRAWOZDANIE!

Sprawozdanie to forma krótka, wymagająca precyzji i dokładności.

CO POWINNO ZAWIERAĆ SPRAWOZDANIE?

Informację o tym:

- co się odbyło,
- kiedy to miało miejsce,
- kto uczestniczył w wydarzeniu,
- jaki był program imprezy; czy wszystko przebiegało zgodnie z planem.

SPRAWDŹ, CZY ROZUMIESZ, CO CZYTASZ!

1. Tekst sprawozdania został napisany w

- czasie teraźniejszym.
- czasie przeszłym.
- czasie przyszłym.

2. Celem powyższego tekstu jest

- zdanie szczegółowej relacji z wyjazdu.
- opisanie przygód uczniów.
- opisanie przyrody.

3. Impreza

- nie przebiegała zgodnie z planem, została zakłócona przez kilka wypadków.
- przebiegała zgodnie z planem.
- nie doszła do skutku.

Źródło: 1.b, 2.a, 3.b

ZWRÓĆ UWAGĘ NA:

- precyzję (godziny, daty, miejsca, szczegółowy program, liczba uczestników, nazwiska),
- brak opisów miejsc, osób, uczuć, wrażeń,
- niekwiecisty styl, konkretny,
- chronologiczny układ wydarzeń,
- zwięzłość.

TE SFORMUŁOWANIA MOGĄ CI SIĘ PRZYDAĆ!

- Odbyła się...
- Miała miejsce...
- Rozpoczęła się...
- Zakończyła się...
- Uczestniczyli...
- Udział brali...
- Uczestnikami byli...

Uczysz się w polskiej szkole? Napisałeś wypracowanie, z którego jesteś dumny? Koniecznie do nas je przyslij.

Z radością opublikujemy na łamach „Cogito dla Polonii” sprawozdania z wycieczek szkolnych, ale i innych wypraw, wypracowania szkolne, opowiadania polonijnych uczniów, które zainspirują innych do pisania po polsku ☺.

Czekamy na Wasze mejle:

cogito@cogito.com.pl

Każdą opublikowaną pracę nagrodzimy ☺



ZDANIA

ZŁOŻONE PODRZĘDNE

TO JUŻ WIESZ!

ZDANIE ZŁOŻONE

WSPÓLRZĘDNE

PODRZĘDNE

Zdanie złożone zawiera co najmniej dwa orzeczenia. W zdaniach złożonych podrzędnie musisz odróżnić zdanie nadrzędne od zdania podrzędnego. Pytanie: które jest które? Zdanie nadrzędne (określane) jest ważniejsze. Zdanie podrzędne określa zdanie nadrzędne.

RODZAJE ZDAŃ
ZŁOŻONYCH PODRZĘDNE:

- ▶ PODMIOTOWE,
- ▶ ORZECZNIKOWE,
- ▶ DOPEŁNIENIOWE,
- ▶ PRZYDAWKOWE,
- ▶ OKOLICZNIKOWE ▶ **miejsca, czasu, przyczyny, stopnia i miary, sposobu, celu, przyzwolenia, warunku.**

ZAPAMIĘTAJ!

połączenia zdania nadrzędnego i podrzędnego w zdaniu złożonym

Skojarz ze SPÓJNIKIEM, np.
Widzę, że jesteś spóźniony.

Skojarz z ZAIMKIEM, np.
*Nie wiem, jak tam dojdiesz.
Zuzia powiedziała mi, kto był nieobecny w szkole.*

ZDANIA ZŁOŻONE PODRZĘDNE DOPEŁNIENIOWE

- ▶ JAK ROZPOZNAĆ ZDANIA ZŁOŻONE PODRZĘDNE DOPEŁNIENIOWE?

Mamy zdanie:

Olka powiedziała mamie, że idzie do kina.

To zdecydowanie zdanie złożone podrzędnie. Ale jaki to rodzaj zdania podrzędnego? Spróbuj rozbić zdanie na mniejsze części.

Jest podmiot: **Olka**, orzeczenie: **powiedziała**, dopełnienie: **mamie**.

Druga część zdania określa zdanie nadrzędne.

Zadaj pytanie: o **czym** Olka powiedziała mamie?

Mamy zdanie:

***Nie spodziewałem się,
że spóźnisz się na nasze spotkanie.***

Zadaj pytanie, przekształcając zdanie nadrzędne:

Czego się nie spodziewałam? **Czego?** – to pytanie przypadku.

- ▶ ZDANIA DOPEŁNIENIOWE ODPOWIADAJĄ NA PYTANIA PRZYPADKÓW (OPRÓCZ MIANOWNIKA I WOŁACZA).

Przyjrzyj się przykładom:

***Basia powiedziała mi,
co wydarzyło się wczoraj w szkole.***

O **czym** powiedziała mi Basia?

Lubię oglądać, jak wschodzi słońce.

Co **lubię** oglądać? Jak wschodzi słońce.

***Marysia opowiadała mi,
że wycieczka była bardzo udana.***

O **czym** opowiadała mi Marysia? Że wycieczka była bardzo udana.

ZAPAMIĘTAJ!

- ▶ W zdaniach złożonych podrzędnie dopełnieniowych zdanie podrzędne rozwija dopełnienie zdania nadrzędnego, stąd jego nazwa.
- ▶ Pamiętaj o pytaniach przypadków (oprócz mianownika i wołacza) – one wprowadzają zdania podrzędnie dopełnieniowe.

ZDANIA ZŁOŻONE PODRZĘDNE PODMIOTOWE

- ZDANIE PODMIOTOWE ZASTĘPUJE LUB UZUPEŁNIA PODMIOT ZDANIA NADRZĘDNEGO. ODPOWIADA NA PYTANIA PODMIOTU:

kto? co?

Spójrz na zdanie:

Martwi mnie.

To zdanie jest niepełne. Dlaczego? Bo nie ma w nim podmiotu, który informowałby, co mnie martwi. Jeśli chcemy się czegoś na ten temat dowiedzieć, musimy zadać pytanie: Co mnie martwi? Martwi mnie wyjazd Joanny. Tę samą treść możemy wyrazić zdaniem podrzędnym podmiotowym: ***Martwi mnie, że Joanna wyjeżdża.***

Ten dostaje dobre oceny, kto jest pracowity.

Kto dostaje dobre oceny? Ten, kto jest pracowity.

ZDANIA ZŁOŻONE PODRZĘDNE ORZECZNIKOWE

Mała powtórka:

Co to jest orzecznik? To druga część orzeczenia imiennego, np. Ranek był chłodny. **Był chłodny** to orzeczenie imienne, wyraz **chłodny** to orzecznik.

- ZDANIE PODRZĘDNE ORZECZNIKOWE PEŁNI FUNKCJĘ ORZECZNIKA I ODPOWIADA NA PYTANIA ORZECZNIKA:

jaki jest? kim jest? czym jest? np.

Andrzej jest taki, że wszyscy koledzy go lubią.

Jaki jest Andrzej? Taki że...

Śnieg był taki, że po chwili przemokliśmy.

Jaki był śnieg? Taki, że przemokliśmy.

Kraków jest tym dla Polski, czym Rzym dla Europy.

Czym jest Kraków?

Hałas był taki, że nic nie można było zrozumieć.

Jaki był hałas?

ZDANIA ZŁOŻONE PODRZĘDNE OKOLICZNIKOWE

Na początek powtórka: czym jest okolicznik?

To określenie czasownika. Wskazuje na okoliczności wykonania jakiejś czynności, np. czas, miejsce, cel, skutek, przyczynę.

- ZDANIA ZŁOŻONE PODRZĘDNE OKOLICZNIKOWE PEŁNIĄ TAKĄ FUNKCJĘ JAK OKOLICZNIKI W ZDANIACH POJEDYNCZYCH.

Skojarz rodzaj okolicznika!

Zdań złożonych podrzędnie okolicznikowych jest tyle, ile rodzajów okoliczników.

SKOJARZ PYTANIA OKOLICZNIKÓW!

► OKOLICZNIK MIEJSCA

– **gdzie? dokąd? którędy? skąd?**

► CZASU

– **kiedy? jak długo? jak często? od kiedy?**

► PRZYCZYNY

– **dlaczego? z jakiej przyczyny?**

► STOPNIA

– **w jakim stopniu? jak bardzo?**

► SPOSOBU

– **jak? w jaki sposób?**

► CELU

– **w jakim celu? po co?**

► PRYZWOLENIA

– **pomimo co? mimo czego?**

► WARUNKU

– **pod jakim warunkiem? w jakim wypadku?**

ZDANIE ZŁOŻONE PODRZĘDNE OKOLICZNIKOWE MIEJSCA

Gdzie padało dużo deszczu, tam dziś są ogromne grzyby.
(**Gdzie** są ogromne grzyby?)

ZDANIE ZŁOŻONE PODRZĘDNE OKOLICZNIKOWE CZASU

Usłyszałem o „Władcy pierścieni”, kiedy byłem u kolegi.
(**Kiedy** usłyszałem o „Władcy Pierścieni”?)

ZDANIE ZŁOŻONE PODRZĘDNE OKOLICZNIKOWE PRZYCZYNY

Nie poszedłem do kina, bo byłem zmęczony.
(**Z jakiej przyczyny, dlaczego** nie poszedłem do kina?)

ZDANIE ZŁOŻONE PODRZĘDNE OKOLICZNIKOWE STOPNIA

Muzyka była tak głośna, że trzęsły się ściany.
(**Jak bardzo** głośna była muzyka?)

ZDANIE ZŁOŻONE PODRZĘDNE OKOLICZNIKOWE SPOSOBU

Marcin pracował tak, że zasłużył na pochwałę.
(**Jak, w jaki sposób** pracował Marcin?)

ZDANIE ZŁOŻONE PODRZĘDNE OKOLICZNIKOWE CELU

Iga pożyczyła mi rower, żeby mogła dojechać do domu.
(**Po co** Iga pożyczyła mi rower?)

ZDANIE ZŁOŻONE PODRZĘDNE OKOLICZNIKOWE PRYZWOLENIA

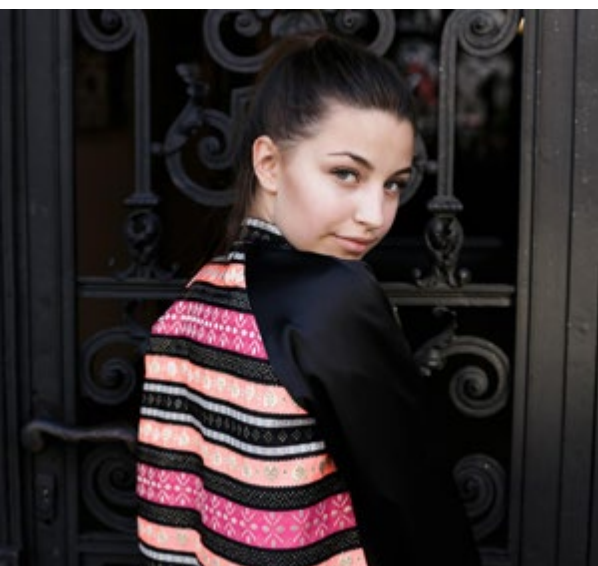
Mimo że padał śnieg, wszystkie drogi były przejezdne.
(**Mimo czego** drogi były przejezdne?)

ZDANIE ZŁOŻONE PODRZĘDNE OKOLICZNIKOWE WARUNKU

Gdybyś nie zdał egzaminu, miałbyś kłopoty.
(**W jakim wypadku** miałbyś kłopoty?)

NIE MOGĘ BYĆ NIEPRZYGOTOWANA

Do działania inspirują ją słowa kolegi: „Najpierw trzeba żyć tak jak nikt nie chce, żeby potem żyć tak jak nikt nie może”.
Z **Julią Wieniawą-Narkiewicz**, aktorką z serialu „Rodzinka.pl”, rozmawia Monika Bartnik.



Największą popularność przyniósł Ci udział w serialu „Rodzinka.pl”. Czego nauczyłaś się na jego planie?

Serial „Rodzinka.pl” to moja pierwsza produkcja filmowa, której zawdzięczam to, na jakim jestem teraz etapie. Na casting poszłam, myśląc: „Na pewno się nie dostanę! To przecież serial »Rodzinka.pl«. Mój ulubiony serial!”. Tymczasem w dniu castingu usłyszałam od reżysera: „Jesteś strzałem w dziesiątkę! Chcemy cię.” Pomyślałam, no dobrze, pewnie wystąpię w jednym odcinku.

A tu był cały sezon, a potem kolejny i kolejny...

Czego się nauczyłam na planie? Profesjonalnego podejścia do pracy, obowiązkowości, współpracy, samodzielności... Nie mogę być nieprzygotowana. Jeżeli zapomnę tekst, rozwalam całą scenę i pracę zespołu. To nie szkoła, gdzie jak jesteś nieprzygotowany, to możesz się za kogoś schować.

Pamiętasz swoje pierwsze artystyczne doświadczenia?

Miałam chyba 5 lat... Oglądałam film „Trędowata”. Oczywiście nie miałam pojęcia ani o tytule filmu, ani tym bardziej, kto jest jego reżyserem. Ale bardzo podobała mi się aktorka, która grała główną rolę, i to, że film przenosił mnie w inne, dawne czasy... I ja chciałam się w tych czasach znaleźć i grać główną rolę! Zawsze ciągnęło mnie do zajęć artystycznych. Zaczynałam od gimnastyki artystycznej. Szpagaty, stanie na rękach... Potem był taniec towarzyski, przez chwilę balet. Pojawiła się gra na gitarze. W końcu przyszedł czas, że mogłam połączyć wszystko to, co chciałam robić – tańczyć, śpiewać i grać na scenie. Trafiłam do Warsztatowej Akademii Musicalowej w Warszawie. To było to, o czym marzyłam. Byłam też w Ognisku Teatralnym „U Machulskich”. Wydaje mi się, że przeszłam przez wszystkie artystyczne weekendowe szkoły w Warszawie.

Mam kilku przyjaciół. Raczej spoza branży. Nie interesują się ani popularnością, ani pieniędzmi, show-biznesem. Jak coś się dzieje, przyjeżdżają do mnie, żeby mnie pocieszać.

Czy masz swój sposób, by wyróżnić się w sieci?

Nie mam żadnej strategii. Jestem wesoła, pozytywnie nastawiona do świata i do ludzi, więc w social mediach nie udaję kogoś, kim nie jestem, osoby dorosłej czy nadmiernie poważnej. Pokazuję głównie to, czym się zajmuję. Zdjęcia z planu filmowego, sesji zdjęciowej, spotkania ze znajomymi...

I chyba to właśnie ludzie lubią – że mogą poznać część prawdziwej mnie. Nie jestem internetową ekshibicjonistką, która pokazuje wszystko. Dużo z prywatnego życia pozostaje wyłącznie dla mnie i najbliższych. Nie lubię ludzi, którzy robią głupoty i z nich są znani. Ktoś kiedyś mi doradzał: „Nagraj kilka takich filmików i od razu będziesz sławna.” To nie dla mnie! Nie chciałabym chwilowej „sławy”, a potem się wstydzić tego, co robiłam.

fot. Karolina Roszak Photography



Dużo z prywatnego życia pozostaje wyłącznie dla mnie i najbliższych. Nie lubię ludzi, którzy robią głupoty i z nich są znani.

Czym dla Ciebie jest przyjaźń?

Kilka razy „przejechałam się” na przyjacielskich relacjach. Ktoś spotykał się ze mną tylko dlatego, że czegoś ode mnie chciał. Już nie wszystkim się zwierzam, tak jak zwierzałam się kiedyś. Nie wszystkim ufam. Człowiek uczy się na błędach.

Mam kilku przyjaciół. Raczej spoza branży. Nie interesują się ani popularnością, ani pieniędzmi, show-biznesem. Jak coś się dzieje, przyjeżdżają do mnie, żeby mnie pocieszać. Idziemy sobie nad jeziorko, siedzimy, oglądamy filmy, plotkujemy... To one mówią mi czasami: „Julka, ocknij się! Zejdź na ziemię!”. I to chyba dzięki nim woda sodowa nie uderzyła mi do głowy. Cały czas mam kontakt ze znajomymi z podstawówki i gimnazjum.

Na casting poszłam, myśląc: „Na pewno się nie dostanę! To przecież serial „Rodzinka.pl”. Mój ulubiony serial!”. Tymczasem w dniu castingu usłyszałam od reżysera: „Jesteś strzałem w dziesiątkę! Chcemy cię.”

Wiele dziewczyn chciałoby być na Twoim miejscu. Co im radzisz?

Po pierwsze, żeby nie przestawały marzyć. Żeby jednak te marzenia się spełniły, trzeba zrobić jeden mały krok w kierunku ich realizacji, a wtedy wszechświat pomaga.

Dziewczyny, szukajcie w swojej okolicy domów kultury, w których są zajęcia teatralne, wokalne, taneczne. A może w waszej szkole jest kółko teatralne?

Oglądajcie dużo filmów, jeśli macie taką możliwość – chodźcie do teatru. Takimi małymi kroczkami spełniamy właśnie marzenia. Zgłoście się do agencji aktorskiej – wyślijcie zdjęcia, napiszcie kilka słów o sobie. Oprócz agencji aktorskich dla doświadczonych aktorów są agencje dla początkujących. I to od nich dostawać będziecie zaproszenia na castingi. Przeszłam wiele castingów, zanim dostałam się gdziekolwiek. Trzeba uzbroić się w cierpliwość i próbować.



BĘDZIE GŁOŚNO

CZWÓRKA
POLSKIE RADIO

Na albumie wydanym przez Polskie Radio są utwory aż 13 finalistów konkursu „**BĘDZIE GŁOŚNO**”, pokazującego zdolnych, wymykających się schematom muzyków. Nie jest to muza, która na co dzień gości na radiowych playlistach, ale na pewno warto zwrócić na nią uwagę.

Materiał albumu jest różnorodny – trochę gitarowego rocka, inteligentnego popu, szczypta jazzu, hip-hopu i bujające reggae. Śpiewają m.in. Marta Zalewska i Aga Czyż. Ale są też takie ciekawostki jak hip-hopowa formacja Szpilersi, polsko-chiński synth popowy duet Pomponika, czy rockowe J'MS Band i Kapral Zajączek.

Oj, będzie głośno!



„**BĘDZIE GŁOŚNO**”
– POLSKIE RADIO
PROMUJE MŁODYCH
ARTYSTÓW



JAK ZOSTAĆ PISARZEM?

– DOWIEDZ
SIĘ OD
FACHOWCÓW



Praca czy natchnienie? Ilu pisarzy, tyle zdań na temat tego, jak powstają wielkie dzieła. Niezależnie od tego, czy siadając do kompa, by napisać książkę, masz pomysł, opracowany plan działania, wenę, przyda się pewien warsztat. Wiedza, jak tworzyć fabułę, czyli to, co chcemy opowiedzieć, jak kreuje się postaci literackie. Przyda się umiejętność prowadzenia dialogów, wyboru narracji itd. Każdemu młodemu twórcy niezbędna jest wiedza o gatunkach literackich (powieść kryminalna, fantasy), ale też dziennikarskich, jak reportaż, esej czy felieton. No i informacje, co zrobić, gdy mamy ukończone dzieło.

Jeśli piszesz własną powieść i chcesz mieć pewność, że idziesz w dobrym kierunku, to właśnie dla ciebie jest podręcznik „**Jak zostać pisarzem**” pod redakcją **Andrzeja Zawady**. Znajdziesz w nim odpowiedzi na wszystkie pytania dręczące przyszłych autorów. Rzetelne, dobrze poprowadzone i bardzo praktyczne poradnictwo, z elementami warsztatowymi – do każdego rozdziału na końcu otrzymujesz zestaw ćwiczeń.

Fot. materiały promocyjne, Ania Wójcik – Indeed Photography

SONBIRD!

NASZE ODKRYCIE

Rok temu zachwycili dziennikarzy i ludzi z branży muzycznej, którzy w Plebiscyście „SANKI” okrzyknęli ich kapelę jedną z najlepiej zapowiadających się na polskiej scenie muzycznej. W styczniu tego roku czterech chłopaków z Żywca zamknęło się w drewnianym domku w Beskidzie Żywieckim, by pracować nad materiałem.

W lutym ukazał się singiel „Głodny”, chwilę potem płyta, którą się zachwyciliśmy.

SONBIRD to czwórka przyjaciół z Żywca – wokalista **Dawid Mędrzak**, gitarzysta **Kamil Worek**, basista **Tomek Kurowski** i perkusista **Maciek Hubczak**. Nie da się ukryć, że ich muzyka najlepiej opisuje zbiór pozornych sprzeczności. Młodzieżową energię i spontaniczność, niemalowane niedoskonałości zderzają z precyzją i profesjonalizmem. Płyta „**GŁODNY**” brzmi doskonale, charakterystyczny, nosowy wokal Dawida dodaje jej szczerości. Chwytnymi melodiami towarzyszy delikatna melancholia. Teksty o uczuciach, rozczarowaniach czy radości trafiają w punkt, jak np. „Wodospady”. Muzyka Sonbird jest przestrzenna, indie rockowe gitary wspomaga przyjemna elektronika. Historie zaśpiewane po polsku płyną niespiesznie. Super!

SONBIRD



POLSKA FANTASTYCZNA PRZYGODA FILMOWA



Co powiesz na dobry polski film z gatunku przygody i fantastyki? Jeśli w kinie najbardziej cenisz dobrą rozrywkę, która przenosi cię w inny świat, to film „**WŁADCY PRZYGÓD. STĄD DO OBLIVIO**” właśnie to ci zagwarantuje.

W produkcji wyreżyserowanej przez Tomasza Szafrąńskiego odnajdziesz klimaty znane z amerykańskich hitów i klasyków kina przygodowego jak „Indiana Jones” czy „E.T.”. A o czym opowiada „Władca przygód...”? O jednym przypadkowym spotkaniu, które zmienia życie nastoletków – Franka i Izki. Jest próba porwania, szalony lot na własnoręcznie skonstruowanej maszynie i ucieczka przed Łowcami Głównych z Oblivio... Sam przyznasz, że taka fabuła na pewno nie przypomina zwykłego dnia przeciętnego nastolatka... Główni bohaterowie filmu, uruchamiając gramofon, sprawdzają do ziemskiego wymiaru Eddiego – uciekiniera z krainy Oblivio. Kierują tym samym na siebie gniew Łowców Głównych, którzy nie wahają się zdeatomizować każdego, kto stanie im na drodze w ukaraniu zbiega.



Czy Frankowi i Izce uda się uratować Eddiego? Czy ich przyjaźń przetrwa mimo problemów, które czekają ich po drodze? Koniecznie obejrzyj ten film, a nie tylko uzyskasz na te pytania odpowiedzi, ale też przekonasz się, że nie trzeba być superbohaterem, aby przeżyć superprzygodę. Docenisz też kreacje aktorskie debiutującej Weroniki Kaczmarczyk i Szymona Radzimińskiego, którego być może znasz, bo to nastoletni podróżnik, bloger, pisarz i autor książek „Dziennik Łowcy Przygód. Extremalne Borneo” oraz „Dziennik Łowcy Przygód. Etiopia. U stóp góry ognia”. Ujmie cię też muzyka, którą skomponował do „Władcy przygód. Stąd do Oblivio” Fred Emory Smith, twórca ścieżki muzycznej do serialu „Star Wars: Forces of Destiny”.

**Radujmy się!
Idą święta!
Życzymy sobie!**

GDY NADEJDZIE WIELKANOCNY PORANEK,
NIECH SPEŁNIĄ SIĘ ŻYCZENIA TĘCZOWYCH PISANEK...
MAZURKÓW KAJMAKOWYCH, BAZI SREBRZYSTYCH,
BOGATEGO ZAJĄCA I KURCZACZKÓW PUSZYSTYCH.
ŚWIĄTECZNEGO NASTROJU, BIESIADY OBFITEJ,
LUKROWEGO BARANKA, A W DYNGUSA – GŁOWY WODĄ ZMYTEJ!

**Niechaj święta Wielkiejnocy
będą pełne Boskiej mocy,
aby zdrówko dopisało
i jajeczko smakowało.**

*Aby Wielki Post przyniósł wyciszenie,
a Święta pełne nasycenie!*

Niech tegoroczna Wielkanoc przyniesie Ci chwilę wytchnienia,
czas do życiowych podsumowań,
beztroskie momenty spędzone w gronie najbliższych
oraz optymizm na poświąteczny czas.

RADOŚCI Z TRADYCJI, UMOCNIEŃ
W WIERZE, BLISKOŚCI RODZINNEJ
I OBFITYCH ŁASK OD CHRYSZTUSA
ZMARTWYCHWSTAŁEGO.

